

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Groźba wojny francusko-włoskiej 3 dywizje italskie przeniesione z Bren- neru na granicę francuską Mussolini zarządza ogólną mobilizację w odpowiedzi na embargo na naftę i straszy wystąpieniem z Ligi

LONDYN, 29 listopada. (Pat).
Cała prasa angielska zgodnie do-
nosi, że w toku wczorajszej roz-
mowy Laval'a z ambasadorem
włoskim, w której premier fran-
cuski poinformował Cerutti'ego
o przyjęciu przez Francję brytyj-
skiego punktu widzenia co do
nafty.

Laval podkreślił również, że o-
BLE WŁOCHY W ODPOWIE-
DZI NA WPROWADZENIE ZA-
KAZU WYWOZU NAFTY PO-
DEJMĄ ZARZĄDZENIA ODWE-
TOWE O CHARAKTERZE
WOJSKOWYM, TO BĘDĄ MIA-
ŁY PRZECIW SOBIE NIETYL-
KO W. BRYTANJĘ, LECZ TAK-
ŻE I FRANCJĘ, która poprze
flotę brytyjską na morzu Śród-
ziemnem.

LONDYN, 29 listopada. (Pat).
Reuter donosi z Innsbrucka:

Według informacji z Tyrolu
południowego, TYLKO TRZY
DYWIZJE Z LICZBY SIĘDMU
POZOSTAŁY WE WŁOSZACH
PÓŁNOCNYCH DO OBRONY
BRENNERU.

W ciągu ostatnich 48 godzin
trzy dywizje ZOSTAŁY PRZE-
NIESIONE NA GRANICĘ FRAN-

Amerykański przemysł naftowy zastosuje się do zarządzeń rządu

NOWY JORK, 29 listopada. (PAT.) — James A. Moffet, wiceprezes wielkiego kalifornij-
skiego towarzystwa naftowego, oświadczył na odjeździe do Europy, że amerykańskie towarzy-
stwa naftowe zaprzestaną eksportu płynnego paliwa do Włoch, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych
tego zażąda.

CUSKO - WŁOSKA, a dywizja
zmotoryzowana ma udać się do
Włoch południowych, gdzie bę-
dzie miała za zadanie wzmocnie-
nie obrony wybrzeży. Podobno

wielkie ilości amunicji przeznac-
zono z południowego Tyrolu do
Włoch południowych. Na grani-
cy północnej pozostanie rzeko-
mo mniej, niż 30 tys. żołnierzy.

Według informacji z tych sa-
mych źródeł, wśród ludności ty-
rolskiej panuje duże zaniepoko-
jenie, wywołane pogłoskami, iż
Mussolini w niedalekiej przy-
szłości ZAMIERZA OGŁOSIĆ O-
GÓLNĄ MOBILIZACJĘ.

Wszystkie urlopy zostały cof-
nięte.

PARYŻ, 29 listopada. (PAT.).
Havas donosi z Rzymu:

W zupełnej tajemnicy dokony-
wuje się tu dyzlokacja wojsk,
mająca na celu koncentrację sił
zbrojnych dla stawienia czoła
we wszelkich ewentualnościach.
Uważa się tu za niewątpliwie, iż
w razie zafargu AKCJA
WŁOCH NIE BĘDZIE MOGŁA
OGRANICZYĆ SIĘ DO GRANI-
CY ALP.

LONDYN, 29. XI. (PAT.) —
Dziś przed południem, pod nie-
obecność premiera Baldwina

odbyło się pod przewodnictwem
kanclerza skarbu Chamberlaina
z udziałem ministrów trzech re-
sortów obrony narodowej posie-
dzenie gabinetu. Na radzie tej
zastanawiano się nad sytuacją,
wywołaną groźbami włoskimi.

Mini. trowie dojść mieli do je-
dnomyślniej niewzruszonej de-
cyzji, że sankcje naftowe mu-
szą być wprowadzone w życie,
przyczem na decyzję ministrów
brytyjskich wpływ miały au-
torytatywne informacje z Wa-
szyngtonu, że rząd Stanów Zjed-
noczonych zdecydowany jest u-
czynić wszystko, co jest w jego
mocy, aby uniemożliwić wywóz
nafty z Ameryki do Włoch.

Zastanawiano się również
nad konsekwencjami przesun-
ięcia wojsk włoskich z Brenne-
ru, a także nad jutrzejszym po-
siedzeniem rady ministrów w
Rzymie, co do której informa-
cje opiewają, że Mussolini za-
proponować ma uznanie ewen-
tualnego zarządzenia przez ligę
embargo na naftę jako akt wro-
gi przeciw Włochom, który po-
ciąga za sobą wystąpienie
Włoch z ligi.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenu-
merator, który w dniu
dzisiejszym, t. j. w
sobotę, dn. 30 listopada

wpłaci prenumeratę
za miesiąc grudzień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Krwawe zajścia pod Opocznem

W Odrzywole i Przysuchej bito żydów i demolowano sklepy
Podburzony tłum strzela do policjantów

WARSZAWA, 29. XI. — Pol-
ska Agencja Telegraficzna do-
nosi:

W dniach 27 i 28 listopada
w czasie targów w Opocznie,
Odrzywole i Przysuchej powia-
tu opoczyńskiego członkowie
stronnictwa narodow. usłowa-
li wywołać AWANTURY ANTY
ŻYDOWSKIE, podlegając miej-

scowa ludność wiejską do napa-
ści na sklepy i stragany.

W Opocznie dzięki energicz-
nej i zdecydowanej postawie
policji nie doszło do żadnych
awantur, natomiast w ODRZY-
WOLE POBITO PARU ŻY-
DÓW, a w Przysuchej zdemolo-
wano kilkanaście sklepów, roz-
kradając towary, oraz poturb-
owano paru kupców żydów i wy-

bito szyby w domach żydow-
skich

W dniu 29 b. m. w godzinach
rannych oddział policji, dążą-
cy do Odrzywoła, celem wzmoc-
nienia obsady policyjnej i nie-
dopuszczenia do powtórnych
zajść, został zaatakowany na
drodze Opoczno—Klów przez
podburzony do ekscesów tłum
z pobliskich wsi.

Mimo wezwania do rozejścia
się i oddania salwy ostrzegaw-
czej w górę, tłum naparł na po-
sterunkowych policji państwo-
wej, przyczem Z TŁUMU PA-
DŁO KILKANAŚCIE STRZA-
ŁÓW.

Policja zmuszona była użyć
broni. Tłum rozbiegł się nie-
zwłocznie, pozostawiając CZTE

RECH ZABITYCH I KILKU
RANNYCH.

Kilku głównych podlegaczy
aresztowano.

Obecnie w powiecie opocz-
skim panuje spokój.

Na miejsce wypadku przyby-
ły władze prokuratorskie i bez-
pieczeństwa, przystępując do
energicznego śledztwa.

„SPLENDID ISOLATION”

W środę rano w sferach zbliżonych do Lewjajana rozeszła się sensacyjna wieść: Rząd szykuje się do walki z kartelem kopalni węglowych. Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów trwało z małą przerwą obiadową 8 godzin. Plan operacji wojennej został zatwierdzony.

Nie ulegało wątpliwości, że batalja ta skończy się zwycięstwem rządu. Wiadomo nawet, że czynnik miarodajny są zainteresowane, aby opinia publiczna była poinformowana o nieugiętych stanowiskach władz w walce z kartelami.

W identyczny sposób została przez wicepremiera zaaranżowana jego walka z właścicielami domów. Masa urzędników, która straciła część swych poborów i radykalizuje się, otrzymuje cichą satysfakcję.

Ten aparat posiada duże znaczenie dla czynników miarodajnych. Coprawda na ostatnim kongresie urzędników nie przybył ani jeden przedstawiciel rządu, mimo, że zaproszono wszystkich jego członków i prezydium kongresu czekało przeszło godzinę na ministrów. Nikt jednak nie zjawiał się, nie przysiano nawet żadnego listu.

Przyczyna tak chłodnego stosunku do zjazdu urzędników państwowych nie została jeszcze wyjaśniona i w sferach rządowych wskazują na to, że każde wyjaśnienie odkryłoby karty, którym gra komitet ekonomiczny.

W obecnej chwili prowadzona jest walka z kartelami. Mała potnieć węgiel, papier, nafta, cukier, żelazo, ryż i sól. Akcja obniżenia cen związana jest z pracami nad obniżeniem taryf kolejowych. Wszystko miało być trzymane w tajemnicy. Premier pragnie przyjść z tymi warunkami do sejmu. Rząd chce przynieść parlamentowi nie tylko nowe podatki, ale także ulgi, oraz iluzoryczną bańkę walki z kartelami. W ten sposób uspokoi się lewe skrzydło sejmu.

Alte te wszystkie manewry rządu w stosunku do urzędników i parlamentu nie są tak ważne. Można sobie tu jako tako poradzić. Nie jest tak trudno uwolnić się od krzyku urzędników, którzy i tak muszą trzymać się rządu, ponieważ redukcja poborów jest popularna na wsi i wywołuje „Schadenfreude” wśród mas chłopskich. Rząd jest nieco zaniepokojony ruchem, który rozpoczął się u dolów, wśród mas robotniczych, ale te wszystkie zjawiska nie stanowią istotnego niebezpieczeństwa.

Okazuje się, że nowy rząd musi dalej wytrwać w walce w imię samego obozu rządowego, który znajduje się w ciężkiej sytuacji. Poprzedni premier zlikwidował swoje BB., a nowy nie stworzył jeszcze potrzebnej organizacji politycznej. Nie może w tej chwili być mowy o Partii Pracy, która urodzona została po przewrocie majowym. Z tamtej organizacji, stworzonej przez obecnego premiera, nie pozostał kamień na kamieniu. Główni członkowie uciekli. Przywódca warszawski, b. ambasador Filipowicz zorganizował rewoltę w partii. Premier oświadczył oficjalnie, że nie ma z nimi nic wspólnego.

Istnieją nawet organizacje, które możnaby było dostosować do nowych warunków i wyzyskać do pracy politycznej. Tymczasem jednak wszystkie się wahały, a rząd może liczyć

tylko na Zamek, nie mając ani jednego, jawnego sojusznika.

Istnieje jeszcze inny czynnik. Dla wszystkich stronniczości staje się jednak z każdym dnem jaśniejsze, że długo jeszcze potrwa, zanim odezwie się generalny inspektor sił zbrojnych. Tymczasem jednak odbiera on wszystkie honory i — milczy. Generalny inspektor przybył na zjazd oficerów rezerwy. Powstał go wszyscy, powitał go też zjazd; generalny inspektor przyjął wszystkie te powitania; zrobiono mu owoce, jak przystało na następcę Marszałka. Grały fanfary. A potem odszedł.

Warszawska rada miejska postanowiła nadać mu honorowe obywatelstwo stolicy. Endeedy dawni zapaleni wrogowie Marszałka Piłsudskiego (specjalnie w Łodzi) próbują znaleźć względy w jego oczach. Apelują do ministra spraw wojskowych rządu ludowego w Lublinie. A główny lokator GISZ-u milczy i poroczywie tak, jak jego poprzednik.

Z tych względów pułkownicy rozpowszechniają pogłoskę, że GISZ stoi po ich stronie. Pułkownicy z dumą opowiadają, że nie odchodzą jeszcze, że stoją na czele wszystkich gałęzi administracji, że przy najbliższej nominacji 9 wojewodów wielu z nich stanie na czele województw.

I nadal trwa ten stan rzeczy, że obóz rządowy posiada parę dziesiątków, a rząd nie posiada ani jednego organu. Grad dekretów padł z rąk ministrów. Zdałoby się, że niemal każdy dekret odpowiada poglądom b. ministra skarbu Matuszewskiego.

RADJOODBIORNIK

TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

Poprawki historyczne dla p. Hitlera

Przed kilku dniami kanclerz Hitler udzielił wywiadu przedstawicielowi jednej z agencji prasowych, któremu wyjaśnił stanowisko rządu Rzeszy wobec Rosji sowieckiej oraz kwestii żydowskiej.

Na samym wstępie kanclerz sprzeciwił niezwykle dobitnie: „Niemcy są przedmurzem zachodu przeciw bolszewizmowi i będą w obronie zachodu zwalczać propagandę propagandą, terror — terorem, a gwałtem”.

Norymberskie ustawodawstwo dotyczący żydów w Niemczech — ciągnął kanclerz — spowodowane jest przede wszystkim koniecznością zwalczania bolszewizmu.

Ustawodawstwo to nie jest antyżydowskie, lecz jest proniemieckie.

Prawa Niemców mają otrzymać ochronę przed destrukcyjnymi wpływami żydowskimi. Kanclerz wskazał przytem z jednej strony na udział żydów w agitacji bolszewickiej na terenie Rzeszy, z drugiej zaś zaznaczył, że Niemcy, które dzielą od Rosji sowieckiej „tylko niewiele mil” potrzebują wciąż skutecznych zarządzeń obronnych przed krowaniami żydowskich agentów bolszewizmu.

W dalszym ciągu kanclerz powiedział się na okoliczność, że dziełki tysięcy zwolnionych oficerów niemieckich zepchniętych zostało do roli pewnego rodzaju „proletariatu intelektualnego”, podczas gdy stanowiska w zawodach intelektualnych obsadzili żydzi, stanowiący wszak tylko jeden procent ludności Niemiec.

Na zapytanie, czy przewidziane są zarządzenia ustawowe w kwestii żydowskiej, kanclerz za-

znaczył, że dotychczasowe ustawy wydawane były z myślą sparyalizowania „ewentualnych niebezpiecznych eksplozji”.

Gdyby napięcie powtórzyło się, okazać się może w pewnych okolicznościach koniecznym wydanie dalszych zarządzeń ograniczających.

Wracając do sprawy bolszewizmu, kanclerz powtórzył, że Niemcy są buforem, strzegącym zachodu przed zalewem bolszewizmu, idącym z Rosji sowieckiej. W odległych Stanach Zjednoczonych Ameryki zrozumienie tego faktu jest słabsze, stało się ono oczywiście dla każdego, gdy patrzy z Niemiec, odległych zaledwie o parę godzin lotu lub jazdy pociągiem dobieższym.

„Niemcy będą w dalszym ciągu zwalczać komunizm tą bronią, jaką komunizm sam stosuje”.

*

Nie będziemy się zatrzymywać nad stereotypowymi wywodami Hitlera na temat walki z żydami i identyfikowania ich z agentami bolszewizmu. Frazesy te powtarzane są od szeregu lat i dla nikogo rozsądnego nie są przekonywujące. Natomiast zajmujemy się drugą częścią wywiadu, gdzie kanclerz mówi o stosunku do Rosji sowieckiej.

BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH
TOM XXIX a.

PODATEK DOCHODOWY

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 518 z dnia 24.XI 1935)

Wyd. Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.
Cena 50 groszy

DO PALESTYNY

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE
Odjazdy 11, 18 i 25 grudnia br.

Zapisy
WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68
tel. 170-70

go, że rząd podziela program pułkowników, a mimo to, ani jedno słowo na rzecz dekretów nie ukazuje się w „Gazecie Polskiej”.

Przed pukiem każde rozporządzenie rządu było tam uzasadniane. Dzisiaj zamiast artykułów wstępnych idą tam korespondencje zagraniczne, albo złośliwe artykuły Otmara przeciwko Sowietaom.

Jak długo można rządzić w atmosferze splendid isolation. Jak długo rząd uważać będzie Kurjer Krakowski za swój organ i czy można długo trwać w takim nastroju?

Przeciwnicy rządu przepowiadają już, że w styczniu będzie musiała nastąpić rekonstrukcja, a w kwietniu po zamknięciu sesji sejmowej zupełna zmiana rządu. Te wszystkie przepowiednie są jednak bardziej wyrazem życzeń, aniżeli prawdziwego ustosunkowania się. Obecny rząd związany jest z Zamkiem, z autorytetem p. prezydenta państwa i tak długo jak strona przeciwna nie odważy się na jawne wystąpienie przeciwko Zamkowi; tak długo, jak Zamek nie zmieni swego stanowiska, — wojna pułkowników będzie posiadała tylko wartość problematyczną, aczkolwiek w rządzie samym bardzo się z nią liczą.

Głównemu lokatorowi na Krakowskim Przedmieściu, na drugim piętrze prezydium rady ministrów nie przypada do gustu rola Byrona, samotnie kroczącego i zawiera on niejedyn kompromis ze swymi przeciwnikami z obozu pułkowników. Reg.

Prawdopodobnie p. Hitler skończył z interwjuem, by wygłosić antybolszewicką filipikę w celu rozwiania nadziei tych kół ciężkiego przemysłu w Rzeszy, które — marząc o ekspansji do Rosji — nalegają obecnie na nawiązanie lepszych stosunków z ZSSR. i ludzą się, że kanclerz ustąpi pod naciskiem Reichswehry. Być może również, że na redowy socjalizm uważa rozgromienie komunizmu w Niemczech za swą wiekopomną zasługę i dlatego kanclerz podkreśla ten fakt przy każdej sposobności.

W każdym jednak razie trudno nie wyrazić zdziwienia, że p.

Hitler zapomniał — drapując Niemcy w toż obrońcy Zachodu przed komunizmem — o Polsce, która już w przeszłości dała dość przekonujący dowód, że potrafi obronić Europę przed bolszewickim zalewem. Gdyby nie rok 1920 p. Adolf Hitler nie przemawiałby zapewne dzisiaj jako szef narodowo-socjalistycznego państwa niemieckiego. — Kto wie czy nie byłby opozycjonistą, zaciekle zwalczanym przez rząd czerwonych Niemiec. Jak na męża stanu są to nieścisłości i przeoczenia o tyle jaskrawe, że muszą zwrócić uwagę nawet laika. (8)

Każdy kto prawdziwie kocha muzykę śpiew humor czar Wiednia
ten zobaczy to wszystko w najweselszej komedji wiedeńskiej Focha

DZIŚ WIECZÓR U MNIE...

z JENNY JUGO, PAWŁEM HÖRBIGER, THEO LINGEN i FR. BENFER

Wkrótce „PALACE”

„RIALTO”

Jednogłośnie zdanie:

„Najweselsza komedja sezonu”

to
SZALONY PORUCZNIK

Produkcja 1935, Sascha-Wieden
Gustaw Fröhlich
Lida Baarova

Dziś początek seansów: 12, 2, 4, 6, 8, 10

Na poranki o godz. 12-iej i 2-iej
ceny miejsc od **85 gr.**

Rekompensata dla właścicieli domów

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu w sprawie wierzytelności hipotecznych

Pobory poselskie wynosić będą 975 złotych miesięcznie

WARSZAWA, 29 listopada. — (PAT.) — W piątek, dnia 29 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, które przedłożone będą na najbliższej sesji izbom ustawodawczym do ratyfikacji. M. in. znajduje się umowa gospodarcza z Niemcami.

Herbatka na Zamku

WARSZAWA, 29. XI. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka podejmowali na Zamku herbatką generalnego inspektora sił zbrojnych generała Śmigłego - Rydza i jego małżonkę.

Sen. Barański na miejsce p. Światalskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na miejsce wicemarszałka senatu p. Światalskiego, który jak wiadomo, mianowany został wojewodą krakowskim, wysuwna jest kandydatura senatora Barańskiego.

100 zł. za akcje żądają francuzi żyrodowscy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Francuska strona w rokowniach o Żyrardów żąda, jak się dowiadujemy, obecnie 100 zł. za akcje.

Za handel z Niemcami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcy wybili kamieniami szyby wystawowe w sklepie J. Hochberga (Nalewki 41). Kamień owinięty był w papier z napisem „Za handel z Niemcami“.

Katastrofa wodnopławca

PARYŻ, 29. XI. — (PAT.) — Dwusilnikowy wodnopławiec spadł z dość znacznej wysokości na redzie portu Saint-Raphael. Z 6 osób załogi dwie są zabite, jedna ciężko ranna.

Śnieżycy w Rabce

RABKA, 29-go listopada. — (PAT.) — Przez cały dzień wczorajszy padał tu śnieg pokrywając ziemię warstwą około 12 cm. W górach ukazali się pierwsi narciarze.

Zderzenie pociągów

WROCLAW, 29. XI. (PAT.) — Przy wjeździe na dworzec główny we Wrocławiu zderzyły się dwa pociągi osobowe, wskutek czego lokomotywa i 5 wagonów jednego z pociągów uległy wykołaceniu. Przy zderzeniu cztery osoby odniosły ciężkie rany, zaś około 40 lżejsze obrażenia.

Rada ministrów uchwaliła z kolei projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o wysokości odsetek ustawowych.

Na mocy tego dekretu wysokość odsetek ustawowych (sądowych) w stosunkach prywatnoprawnych ustala się na osiem od sta rocznie.

Dekret przewiduje możliwość dalszego obniżenia tych odsetek przez uprawnienie ministra skarbu do wydawania zarządzeń w tym zakresie.

Następnie uchwalono projekt dekretu w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, który wprowadza na okres dwóch lat wstrzymanie spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych zabezpieczających listy z towarzystw kredytowych miejskich.

Ponadto rada ministrów przyjęła projekt dekretu, nowelizującego ustawę z marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, który obniża oprocentowanie objętych tym dekretem wierzytelności hipotecznych, który obniża oprocentowanie objętych tym dekre-

tem wierzytelności z 6 na 5 proc.

Oba te dekrety zgodnie z planem gospodarczym rządu stanowią w pewnej mierze rekompensatę dla właścicieli nieruchomości miejskich, dotkniętych ostatnią obniżką czynszu mieszkaniowego.

W związku z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów, z dnia 24 lipca 1935 roku, rada ministrów upoważniła ministra komunikacji do udzielenia towarzystwu budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane — Kasprowy Wierch pożyczki do wysokości 250 tys. złotych z krajowego funduszu kolejowego we Lwowie.

W dalszym ciągu rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych.

Z kolei rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz

odszkodowań.

Ponieważ w szeregu przedsiębiorstw istnieją niezależnie od powszechnego ubezpieczenia emerytalnego (dawnego Z. U. P. P.) dodatkowe fundusze emerytalne, jak również niektóre przedsiębiorstwa obciążone są nadmiernie wysokimi odszkodowaniami umownymi, projekt tego dekretu stwarza podstawę do rewizji tych świadczeń pod kontrolą władzy nadzorczej w kierunku dostosowania ich wysokości do możliwości finansowych przedsiębiorstwa.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o premjowaniu pojazdów mechanicznych oraz projekt ustawy o djactach posłów i senatorów.

Według tego projektu pobory posłów i senatorów określone są na 975 zł. miesięcznie, pensje zaś marszałków izb na 3.900 zł. miesięcznie.

Jakie karfele zostały rozwiązane

Minister przemysłu i handlu postanowił rozwiązać następują

Otwarcie sesji izb

W czwartek pierwsze posiedzenie sejmiku

WARSZAWA, 29. XI. (PAT.). Zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej otwarta została od dnia dzisiejszego sesja zwyczajna senatu i sejmiku.

W dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydium rady ministrów, dyr. Paczoski doręczył zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji pp.

marszałkom senatu i sejmiku. Najbliższe posiedzenie, jak się dowiadujemy, będzie zwolnione na czwartek.

Negus wyjechał na front

Miasto Dessie, w którym cesarz zatrzyma się, otoczone pierścieniem dział przeciwlotniczych

ADDIS - ABEBA, 29 listopada (PAT.) — Wczoraj o godz. 8 rano Haile Selassie wyjechał do głównej kwatery w Dessie. Cesarz zabrał ze sobą lazaret polowy oraz urządzenia radjowe.

Towarzyszy mu następca tronu, który jednakże w połowie drogi zawrócił z powrotem do Addis - Abeba, by w zastępstwie cesarza sprawować zwierzchnią władzę.

Cały orszak cesarski składa się z 23 samochodów i aut ciężarowych. Cesarz zatrzyma się w Akober i w Catambo. Noc ubiegłą spędzono w namiotach.

W Dessie Haile Selassie pozostanie prawdopodobnie około 10 dni.

Miasto zostało zaopatrzone w najnowsze armaty przeciwlotnicze.

Cesarz zatrzymał się w starym pałacu.

Ual-Ual odebrane

LONDYN, 29. XI. (PAT.) — Reuter donosi z Harraru, że we dług miejscowych oficjalnych

wiadomości wojska abisyńskie zajęły Ual-Ual.

Abisyńczycy używają kul dum-dum

RZYM, 29. XI. — (PAT.) — Agencja Stefani donosi z Mogadiscio: Dziennikarze francuscy i angielscy w Somali wystosowali do sekretariatu generalnego ligi narodów następującą depeszę:

Dziennikarze, akredytowani

Straszny cyklon wyrządził ogromne szkody w Pergamino

BUENOS AIRES, 29. XI. — (PAT.) Nad miastem Pergamino przeszedł straszliwy cyklon, wyrządzając olbrzymie szkody materialne. Szalejący ze strasliwą siłą wicher powyrwał drzewa z korzeniami, pozrywał dachy z domów, powyrwał i połamował wszystkie słupy telegraficzne i porozbił lampy elektryczne i okna wystawowe. Przez trzy niemal godziny miasto znajdowało się w zupełnych ciemnościach.

w Somali, zawiadamiają zbiorowo ligę narodów, że abisyńczycy używają kul dum-dum. Mamy do dyspozycji ligi narodów dowody rzeczowe.

Pogłoski o śmierci rasa Seyuma

RZYM, 29. XI. — (PAT.) — „Tribuna“ donosi, że w całej prowincji Tigre krąży coraz uporzyciwiej pogłoska o śmierci rasa Seyuma, który zginąć miał 18 b. m. podczas akcji bombardującej samolotów włoskich. — Pogłoska o śmierci rasa Seyuma nie została dotychczas urzędowo potwierdzona.

Deszcz bomb na Daggabur

ADDIS ABEBA, 29. XI. (PAT) Lotnicy włoscy wykazują ożywioną działalność na froncie południowym. Oficjalny komunikat abisyński donosi o bombardowaniu przez samoloty włoskie Daggabur.

Lotnicy włoscy rzucili na miasto 1500 bomb, nie wyrządzając poważniejszych uszkodzeń

nafty w Warszawie, hurtowników żelaza dla Kresów Wschodnich w Wilnie, hurtowników żelaza dla woj. poznańskiego, Pomorza i Gdańska w Poznaniu, hurtowników żelaza w Łodzi, hurtowników rur w Katowicach, hurtowników odważników żeliwnych, hurtowników hufnali i haceli w Warszawie, hurtowników żelazek do prasowania, hurtowników nafty w Warszawie, hurtowników produktów naftowych: w Końskich i okolicy, we Włodzimierzu i okolicy, w Dubnie i okolicy, w Kielcach i okolicy, w Równem i okolicy, w Radomiu i okolicy oraz w Wilnie i okolicy, hurtowników nafty we Włocławku, hurtowników papieru na woj. poznańskie i pomorskie, hurtowników papieru w Warszawie, hurtowników branży papierniczej w Łodzi i hurtowników branży papierniczej w Wilnie, spółkę „Bibukol“ w Warszawie, hurtowników bibulki machorkowej w Warszawie, hurtowników torebek papierowych w Warszawie, spółkę „Centrorob“ w Świętochłowicach, biuro sprzedaży torebek w Poznaniu, działające na woj. poznańskie, pomorskie, Gdańsk oraz Kalisz i okolicę, sprzedawców szkła okiennego na rejon łódzki, sprzedawców oleju wrzecionowego i zastępujących produktów na rejon białostocki, hurtowników esencji ołowej w Warszawie, fabrykantów świec na woj. białostockie, poleskie i nowogródzkie.

Bernard Shaw nie chce korzystać z przywilejów

LONDYN, 29. XI. (PAT.) — Bernard Shaw, który wraz z Szekspirem nie podlega sankcjom włoskim w dziedzinie intelektualnej, oświadczył, iż nie zgadza się, by jego sztuki były traktowane w sposób przywilejowany we Włoszech, ponieważ uważane są jako antybrytyjskie.

„Sprzeciwiam się — powiedział Shaw — by moje sztuki były grane, ponieważ mam opinię autora najbardziej antybrytyjskiego. Uważam, iż jestem najlepszym przyjacielem Wielkiej Brytanii“.

Cesarzowa japońska powiła syna

TOKIO, 28. XI. — (PAT.) — Cesarzowa powiła dziś zrana syna. Jest to piąte dziecko pary cesarskiej, a w tem — drugi syn. Uroczyste nadanie imienia odbędzie się w dniu 4 grudnia.

Plk. Boclański
wojewodą wileńskim
Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
Jak się dowiadujemy plk. Bo-
ciański mianowany będzie wo-
jewodą wileńskim.

Małż. Joliot
udekorowani wstęgą
Legji

PARYŻ, 29. XI. — (PAT). —
Zostali odznaczni wstęgą Legji
honorowej prof. Joliot i jego
małżonka Curie Joliot, którzy
otrzymali w roku bieżącym na-
grode Nobla za prace z dziedzi-
ny chemii i fizyki.

Samobójstwo
burmistrza Gdyni
POZNAŃ, 29. XI. (PAT). —
W jednym z hoteli poznańskich
popelniał samobójstwo bur-
mistrz miasta Gdyni, Eugenjusz
Soltan, strzelając sobie w ser-
ce. Zmarły liczył 48 lat. Pozo-
stał żonę i dwoje dzieci.

Zmarła z głodu
spadkobierczyni 42 tys.
dolarów

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
Zmarł w Ameryce przed nie-
dawnym czasem emigrant z Pol-
ski Jakób Asfer, pozostawiając
kuzynce swej w Warszawie Bej-
li Nomborg 42 tys. dolarów. —
Gdy wysłannik rejenta udał
się do mieszkania spadkobier-
czyni, dowiedział się, że zmar-
ła ona przed dwoma dniami z
głodu i z nędzy.

Wilki w Besarabji
pojawią się w biały
dzień w miastach

CZERNIOWCE, 29. XI. (PAT)
W związku z nadejściem zimy
w Besarabji pojawiły się liczne
stada wilków, docierające do o-
siedli ludzkich. M. in. pojawiły
się niedawno wilki na przed-
mieściu miasta Tighiny w bia-
ły dzień, budząc zrozumiałą pa-
nikę wśród mieszkańców.

Pan Prezydent Rzplitej wręczy
insygnia kardynalskie nuncjuszowi Marmaggiemu

Zdecydowanym zostało, że
wszyscy nuncjusze papiescy,
których Ojciec św. kreować bę-
dzie na kardynałów na konsy-
storzu grudniowym, birety kar-
dynalskie otrzymają z rąk na-
czelników państw.
RZYM, 29. XI. (PAT). Agen-
cja Stefani donosi z Citta del
Vaticano: Twierdzą, tu, że Sto-
lica Apostolska nie zamierza w

Zmniejszenie uposażenia
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
P. Prezydent Rzeczypospoli-
tej, przy ustalaniu preliminar-
za budżetowego na rok 1936-
37, polecił zmniejszyć swoje u-
posażenie o kwotę 60 tys. zł.
rocznie, a więc o 5 tys. zł. mie-

Otwarcie uczelni we wtorek
Represje w razie powtórzenia się zaburzeń

Warsz. koresp. „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:
W sobotę odbędzie się wspól-
ne obrady senatów uniwersyte-
tu i politechniki warszawskiej
celem ułożenia odezwy do mło-
dzieży akademickiej oraz po-
wzięcia decyzji o wznowieniu
wykładów. Odezwa będzie zwi-
eła i grozić ma represjami w

Czuczman czterokrotnie zmieniał koszule podczas wczorajszej rozprawy przeciwko zabój- com ś. p. ministra Pierackiego

WARSZAWA, 29 listopada. —
(PAT). — Dzisiejsze posiedzenie
sądu okręgowego w sprawie o
zabójstwo ś. p. ministra Pierac-
kiego, rozpoczęło się o godzinie
11-ej.

Na wstępie adw. Pawencki sta-
wia szereg wniosków w sprawie
wizji sądowej, powołania no-
wych świadków, przesłuchiwa-
nych w śledztwie, konfrontacji
tych świadków ze świadkami
już zbadanymi i t. d.

Prokurator sprzeciwia się te-
mu.

Sąd postanowił wnioski obro-
ny w całości pozostawić bez u-
względnienia.

Z kolei sąd przystąpił do dal-
szego przesłuchiwania świad-
ków.

**„Umrzeć,
a nie zdradzić”**

Jako pierwszy zeznaje dziś św.
Wojciech Zygała, st. posterun-
kowy we Lwowie. Od września
1934 roku do marca r. b. świad-
dek pełnił służbę w więzieniu
śledczym we Lwowie, w t. zw.
„Brygidkach“.

Świadek zaobserwował kilka
prób osk. Bandery, osadzonego
w tem więzieniu, porozumienia
się z innymi więźniami.

W grudniu świadek w czasie
obiadu zauważył na menażce
Bandery napis w języku ukraiń-
skim, a oprócz tego klucz do od-
szyfrowania.

Napis miał treść: „Zgnać a
nie zdradzić“. Podobnej treści
napis zauważył świadek na in-
nej menażce Bandery tego same-
go dnia wieczorem.

Zatruty sztylet

Następny świadek Fitz powta-
rza zeznanie, złożone mu przez
Kaczmareckiego w sprawie jego
kontaktów z Maciejką.

Kaczmarecki kontaktował się z
Maciejką z polecenia Pidhajne-
go, któremu zdawał relacje, za-

obecnej chwili mianować no-
wych nuncjusów w Hiszpanji,
Francji, Polsce i Austrii, w
związku z mianowaniem obec-
nych nuncjusów w wymienio-
nych państwach kardynałami
na tajnym konsystorzu 19 grud-
nia r. b. Obecni nuncjusze po-
zostaną przez pewien czas na
swoich stanowiskach, z tytułem
pronuncjusów.

Zmniejszenie uposażenia
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
P. Prezydent Rzeczypospoli-
tej, przy ustalaniu preliminar-
za budżetowego na rok 1936-
37, polecił zmniejszyć swoje u-
posażenie o kwotę 60 tys. zł.
rocznie, a więc o 5 tys. zł. mie-

Otwarcie uczelni we wtorek
Represje w razie powtórzenia się zaburzeń

Warsz. koresp. „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:
W sobotę odbędzie się wspól-
ne obrady senatów uniwersyte-
tu i politechniki warszawskiej
celem ułożenia odezwy do mło-
dzieży akademickiej oraz po-
wzięcia decyzji o wznowieniu
wykładów. Odezwa będzie zwi-
eła i grozić ma represjami w

znacząc, że na Maciejce moż-
na polegać.

Co do sztyletu, który był uży-
ty przy zamachu na studenta
Baczyńskiego, to sztylet ten za-
truty był jakąś bliżej nieznaną
świadkowi trucizną.

**Zamach przeciwko
Myhalowi?**

Na pytanie osk. Myhala, świad-
dek wyjaśnia, że w czasie prze-
słuchiwania Myhal zapytał świad-
ka, czy nie szykuje się przeciw-
ko niemu, Myhalowi, zamach.

Sprawa ta jest przedmiotem
trwających jeszcze odrębnych
dochodzeń.

Po przesłuchaniu świadka Fi-
ca, przewodniczący o godzinie
13-ej zarządził przerwę obiado-
wą. —

Po wznowieniu posiedzenia o
godz. 14 m. 30 zeznawał świad-
dek Hirny, wywiadowca ze Lwo-
wa, który przeprowadzał rewiz-
ję w domu rodziców Grzegorza
Maciejki w Szczercu, pow. lwow-
skiego.

Ojciec Maciejki jest robotni-
kiem, matka znana jest jako na-
cjonalistka ukraińska, interesu-
je się sprawami politycznymi.

Rodzice oświadczyli świadko-
wi, że Grzegorza nie było w do-
mu od okresu przed morder-
stwem i że przebywa u swej ciot-
ki Czuczmanowej we Lwowie.

Świadek Marjan Czuczman,
właściciel cynkografji „Unja“,
we Lwowie zeznaje, że Grzego-
rza Maciejkę zna od wiosny ro-
ku 1933. Jest on synem siostry
jego bratowej Anny Czuczman.
Na prośbę bratowej przyjął go
do pracy. Jesienią 1933 roku Ma-
ciejko został aresztowany.

Na pytania obrony świadek o-
pisuje Maciejkę i zaznacza, że
bliżej się nim nie interesował,
był on dla niego osobą obcą i nie
traktował go jak kogoś z rodzi-
ny. —

Świadek Eugenjusz Czucz-
man, urzędnik prywatny zezna-
je, że Grzegorz Maciejko jest
siostrzeńcem jego żony. U świad-
ka mieszkał 4 lata. Był na prak-
tyce w wytwórni instrumentów
muzycznych. Po 3 latach został
wyzwolony. W tym czasie choro-
wał dłużej na suchoty.

Z początkiem czerwca Maciej-
ko wyjechał na urlop.

Pewnego dnia świadek dowie-
dział się od posługaczki, że Ma-
ciejko przyszedł do mieszkania
i wziął sobie koszulę, zapowia-
dając, że odwiedzi swą ciotkę
(żonę świadka), gdy ona powró-
ci. —

Koszule Maciejki

Opuszczając dom świadka Ma-
ciejko miał ze sobą jeden garni-
tur w kratkę, a drugi sportowy.
Płaszcz miał zielonkawy, gabar-
dinowy. Kapelusza prawdopo-
dobnie nie wziął żadnego.

Świadek podaje, że w śledz-
twie okazywano mu 2 koszule,
jedną w paski, która podobna by-
ła do koszul, jakie posiadał świa-
dek. Drugiej koszul świadek nie
rozpoznał, gdyż jego koszule by-
ły z cieńszego materiału.

Koszuli w paski nie może z
całą pewnością rozpoznać, gdyż
nosił ją przed 10 laty.

**Zaprzysiężenie
świadka**

Prok. Żeleński, dopatrując się
sprzeczności w zeznaniach świad-
ka, obecnych i złożonych w toku
śledztwa, wnosi o zaprzysiężenie
świadka.

Świadek zwraca się do sądu z
zapytaniem, czy może złożyć
przysięgę w języku ukraińskim.

Przewodniczący wyjaśnia, że
ponieważ zna język polski, obo-
wiązany jest złożyć przysięgę po
polsku.

Po zaprzysiężeniu świadka,
prokurator Żeleński stawia po-
nownie pytanie, czy świadek po-
znaje koszulę w paski, jako swo-
ją i przez siebie używaną Ma-
ciejce.

Przymierzanie koszuli

Świadek wyjaśnia, iż możliwe
jest, że ktoś inny miał podobną
koszulę, obecnie trudno mu po-
wiedzieć, czy jest to jego koszu-
la, chyba, że włożyłby ją na sie-
bie. Wobec tego prokurator wno-
si o polecenie świadkowi włoż-
nia koszuli.

Sąd, uwzględniając wniosek
prokuratora, zarządza przymie-
rzenie koszuli.

Biegły asystuje

Prokurator wnosi, by przy
próbie tej był obecny biegły Igna-
towski.

Sąd zarządza wezwanie drogą
telefoniczną biegłego Ignatow-
skiego.

Sąd poleca świadkowi, by w
osobnym gabinecie włożył koszu-
lę w paski, znalezionej w teście,
pozostawionej w schronisku
przez Maciejkę - Olszańską.

Zaciasna

Po wznowieniu posiedzenia—
świadek Czuczman podaje, że
koszula, którą włożył, jest za-
ciasna, nosił ją przed 7 laty, te-
raz utył.

Na pytanie prokuratora wy-
jaśnia, że materiał jest taki sam,
jak na koszuli, którą dał Ma-
ciejce, mankiety są również tego
samego rodzaju.

W sprawie tej wypowiada się
biegły Ignatowski, oświadcza-
jąc iż koszula, którą ma świadek na
sobie, jest zaciasna i nie robiona
na jego miarę.

Rękawy są za krótkie. Na py-
tanie biegły odpowiada, iż w
śledztwie zeznał, iż dwie koszule,
które mu wówczas okazywano,
robione były jednocześnie, po-
znał je po pewnych cechach cha-
rakterystycznych, a mianowicie
co do dziurek i guzików.

Druga koszula

Prok. Żeleński wnosi o przy-
mierzenie przez św. Czuczmana

koszuli, złożonej przez niego w
śledztwie.

Po przerwie przed sądem sta-
je świadek Czuczman w koszuli
białej. Biegły wyjaśnia, że wy-
gląd tej koszuli jest taki sam, jak
koszuli poprzednio przymierz-
onej przez świadka. Są w nich
pewne różnice, ale miara jest je-
dnakowa.

Prokurator Żeleński zapytuje
biegłego, czy koszula, którą o-
becnie ma na sobie świadek, od
początku była koszulą białą.

Biała czy lila

Biegły wyjaśnia, że ma wra-
żenie, iż była innego koloru i praw-
dopodobnie przy praniu spłowia-
ła. Badał ją szczegółowo w śledz-
twie, przy lepszym niż obecnie
świecie i zauważył ślady niebies-
kawych i lilijowych cieni. Obec-
nie podtrzymuje swą opinię, wy-
rażoną w toku śledztwa.

Trzecia koszula

Przewodniczący zarządza wło-
żenie przez świadka koszuli, któ-
rą przysłał on w swoim czasie
do śledztwa. Jako podobną do
tej, którą podarował ongiś Ma-
ciejce.

Ponieważ biegłemu trudno
jest odpowiedzieć definitywnie,
czy wszystkie trzy koszule mo-
gły należeć do jednego i tego
samego człowieka, prokurator
wnosi o podanie wymiaru ko-
szuli, w której świadek przybył
dziś do sądu.

I wreszcie własna

Świadek podczas przerwy
przebiera się we własną koszulę.

Po krótkiej przerwie

Po krótkiej przerwie, na py-
tanie prok. Żeleńskiego świadek
stwierdza, że Maciejko używał
jego starych i zniszczonych ko-
szul, pochodzących z przed kil-
ku lat.

Z usposobienia Maciejko był
mrukiem i skrytym. Spokojny
i zrównoważony.

Na dalsze pytania świadek wy-
jaśnia, że gruźlica objawiła się
u Maciejki, na około 6 miesięcy
przed aresztowaniem.

Po zeznaniach biegłego Igna-
towskiego o godz. 18.15 przewod-
niczący przerwał rozprawę do
dziś, do godz. 10 rano.

Rozwiązanie Tow. im. Skargi

Gdzie odbędzie się odczyt gen. Sikorskiego?

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

W najbliższą niedzielę miał
się odbyć w Tow. Hygienicz-
nym, urządzony staraniem
Tow. im. Piotra Skargi odczyt
gen. Władysława Sikorskiego
na temat: „Wobec konfliktu af-
rykańskiego i związanej z nim
grą wielkich mocarstw“.

*

W dniu wczorajszym Tow.
im. Piotra Skargi otrzymało za

wiadomienie o decyzji komisar-
jatu rządu na m. st. Warszawę,
mocą której działalność towa-
rzystwa została zawieszona. —
Jako przyczynę zawieszenia po-
dano brak jakiegokolwiek dzia-
łalności, małą liczbę członków
oraz usterki w prowadzeniu
księgowości.

Towarzystwo ma 14-dniowy
termin na zgłoszenie odwołania
od decyzji komisariatu rządu.

Nietykalna maszyna do pisania
Tajemnica pism w czasie rewizji u adwokatów

Warsz. koresp. „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:

Naczelna rada adwokacka
zwróciła się do ministerstwa
skarbu z prośbą, aby maszyny
do pisania zwalniane były z se-
kwestru w razie zajęcia rucho-
mości adwokata za niezapła-
cone podatki. Jednocześnie drugi
memoriał rada adwokacka skier-
owała do ministerstwa sprawie
dliwości w sprawie poszanowa-
nia tajemnicy pism w czasie re-
wizji. W tym celu rada adwo-
cka proponuje zamienić po-
licjanta urzędnikiem sądowym.

Podróż samolotem szpiegowskim

Z głównej kwatery negusa do najważniejszej bazy włoskiej

(Od wojennego sprawozdawcy „Głosu Porannego” z Abisynji)

ASMARA, połowa listopada.

Było to w dniu wizyty cesarskiej w Harrarze. Samolot negusa wylądował zupełnie cichutko w pobliżu miasta. Przy zachowaniu największych ostrożności cesarz udał się Packardem, model 1935, do kwatery głównej. Przed gmachem zebrał się wielki tłum, aby powitać negusa. Znajdowałem się w tłumie i chciałem uwiecznić na kliszy ma jestat na cienkich nogach. Wów czas nastąpił mi ktoś nagle mocno na nogę i zapytał w języku francuskim o południowym akcencie:

— Czy pan nie wie, że fotografowanie jest tu surowo zabronione?

Był to silnie opalony europejczyk w ubraniu sportowym i w hełmie tropikalnym na głowie. Nigdy go jeszcze nie zauważyłem w tej miejscowości. Kiedy wreszcie zdjął swą nogę z mego buta, przestał zupełnie zwracać na mnie uwagę. Natomiast wyciągnął notatnik i zaczął coś szybko notować. Przez dłuższy czas obserwowałem tę tajemniczą postać i wkońcu postanowiłem zawiązać z nią rozmowę.

— Wydaje mi się, że pan się tu doskonale orjentuje — zacząłem. — Czy nie mógłby mi pan przypadkiem powiedzieć, dlaczego negus przyjechał właśnie tutaj? Czy pan naprawdę przypuszcza, że tylko po to, aby odwiedzić lazarety?

Mężczyzna ten spojrzał na mnie zdumionym, badawczym wzrokiem. Po chwili odpowiedział żywo:

— Skąd ja o tem mogę wiedzieć? Może przyjechał tu ze względu na mnie. Jestem z Barcelony i usiłuję od czterech tygodni sprzedać jego rządowi derki na konie...

— Pan jest hiszpanem? — zapytał po hiszpańsku.

Potwierdził i zdawał się być uradowany, że może znowu pomówić językiem ojczystym. Po chwili zaprosił mnie na cocktail.

Tajemnica wizyty królewskiej

Po drodze do baru hotelowego opowiedział mi o swych interesach.

— Stary druhu — pomyślałem sobie. — Mówisz naprawdę zupełnie nieźle po hiszpańsku, ale czy rzeczywiście wstawiasz sobie, że ja, jako Amerykanin, nie rozpoznajam twego akcentu? Próż no usiłujesz mnie wprowadzić w błąd.

Szybko skierowałem rozmowę na wojska etiopskie. Wówczas stał się mocno skąpy w słowach. Dopiero po trzecim kieliszku „Gin Fiz” język zaczął mu się powoli rozwiązywać.

— Pytał pan przedtem, dlaczego cesarz tu przyleciał. Czy wie pan, że on naradza się w tem mieście z rasem Seyum i rasem Kassa? Obaj ci wasalowie nie mogą się pogodzić!

Zerwałem się z krzesła. — Co mi pan opowiada za bajki! Obaj księżta oddaleni są stąd o setki kilometrów!

— Tak? — zapytał ironicznie. — Zdawało mi się, że są incognito w Harrarze. Ale pan, jako reporter, musi oczywiście lepiej wiedzieć.

To wystarczyło. Sprawa była jasna. Powiedziałem mu prosto w twarz, że jest szpiegiem włoskim. Potwierdził mi to z najuprzejmiejszym wyrazem twarzy.

— I nie boi się pan, że...

— Czy widział już pan kiedyś tchórzliwego szpiega? Czy bywa ją czarne siwki?

10 metrów od negusa

Człowiek ten podobał mi się. Niestety odrzucił kategorycznie prośbę wtajemniczenia mnie w dalsze szczegóły.

— Sytuacja abisyńczyków jest rozpaczliwa.

Ten nieco subiektywny pogląd był jedynym zdaniem, które mi zwierzył. Pocieszył mnie, że zresztą jego informacji i tak nie mógłbym stąd kablować do domu. Oczywiście zostałbym na miejscu aresztowany.

— A Asmara? Co się dzieje w Asmarze? — zapytałem pełen ciekawości.

Twarz mu się rozjaśniła.

— Asmara! Tak, to wściekle miasto! Prawdziwa kolonialna metropolia wszelakiej zbieraniny. Dlaczego nie przechodzi pan na naszą stronę? Co pana trzyma w tym nudnym Harrarze,

który żyje tylko z łaski naszych lotników?

Na ulicy przed hotelem hałas się wzrósł. Rozległy się sygnały trąbek. Klaksony samochodowe przecinały okrzyki entuzjazmu. Przejeżdżało auto negusa. Zdawało mi się, że znajduję się na amerykańskim filmie wojennym.

Włoch przy moim stoliku zachował absolutny spokój. Uważał, widocznie za zupełnie oczywiste, że siedział w środku kraju nieprzyjacielskiego przy barze, podczas gdy główny wróg przejeżdżał w odległości 10 metrów. Podjąłem jego pytanie:

— Podróż przez Dżibuti i Mas saoua jest taka kłopotliwa. Poza

Togal
Przy bólach reumatycznych i gryzeliżnych stosuje się tabletki Togal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Przy grypcie i przeziębieniu stosuje się również Togal. CENA 2L 150

tem czekałem na dzisiejszy dzień.

Zdawał się namyślać. Po chwili uderzył mnie silnie w plecy:

— A więc uważaj pan, mister! Jest pan byczy chłop! Mam w moim samolocie jeszcze jedno wolne miejsce. Zabiorę pana!

Spotkanie na pustyni

Następnego ranka opuściliśmy miasto; o godzinie 6-e zrana udaliśmy się autem w północnym kierunku. Posterunki kontrolne z łatwością przepuściły nasz wóz. Listy polecające kilku wyższych urzędników etiopskich otwierały hiszpańskiemu handlarzowi derek końskich wszystkie drogi.

Gdyśmy ujechali przez pustynię mniej więcej około godziny, nie napotykając po drodze ani żywej duszy, na horyzoncie ukazał się ciemny punkt. Zbliżał się z szybkością wiatru i szybko okazał się samolotem włoskim, który miał zabrać mego nowego przyjaciela. Ten przy pomocy lu sterka dał umówione znaki. Sze

rokiem lukami aparat zaczął się zniżać ku ziemi.

Dwaj wspaniali chłopcy z Trientu wybiegli nam na spotkanie. Szpieg przedstawił mnie i zdał pierwszy raport, z którego nie nie zrozumiałem. Następnie porzuciliśmy samochód i wsiadliśmy do samolotu. Musiałem poświęcić pled, aby mój bagaż nie był zbyt ciężki. Tu dano mi nowy pled.

Jazda samolotem nie była zbyt denerwująca. Tu i ówdzie towarzyszył pilota dokonywał zdjęcia okolicy. Przelecieliśmy również nad paru etiopskimi oddziałami w marszu. Dzięki Bogu przyjaciele moi byli tylko pilotami wywiadowczymi i nie mieli bomb na pokładzie.

Po dwu i pół godzinnym locie ujrzelśmy Asmarę. Przy lądowaniu zostałem przyjęty przez kilka wyższych szarż. Mój szpieg widocznie doniósł już z Harraru że zabierze mnie ze sobą. Przyjęło mnie z największą serdecznością. Zdawało mi się, jakgdybym na nowo znalazł się w Europie.

Spencer Price.

WOJNA TOTALNA

Organizacja militarna mężczyzn i kobiet przy warsztatach Konceptja gen. Ludendorfa wprowadzona w życie w Niemczech

Z Niemiec dochodzą informacje o nowej koncepcji wojennej generała Ludendorfa, t. zw. „wojny totalnej”.

Konceptja ta, mimo jej obecnego dopiero opublikowania, nie jest bynajmniej nową, a zrodziła się w umyśle ówczesnego generalnego kwatermistrza armji niemieckiej, gen. Ludendorfa w ostatnim roku wojny, gdy już stało się jasnym, że armja frontowa zdolna była jeszcze prowadzić wojnę przez czas dłuższy, ale, że zawiodła tyły, że nie podolała zadaniu „Hinterland”.

Wszystko bowiem wskazywało już na powolne załamywanie się zarówno psychiki społeczeństwa, znużonego wojną, jak i stanu gospodarczego kraju. Ludendorf przewidywał, że wobec takich objawów nadejdzie kiedyś dzień, w którym armja, nie ma-

jąc żadnej więcej łączności z „Hinterlandem”, zawiśnie w próżni.

Niemcy rozpoczęły wojnę w nastroju powszechnego entuzjazmu.

Początkowy entuzjazm narodu niemieckiego zanikał powoli w miarę przeciągania się wojny, mimo odpowiednio skonstruowanych komunikatów wojennych i użycia całego zwykłego arsenału propagandy. A zanikał

ARCZYDZIELA RADJOTECHNIKI
ODBIORNIKI
o zasięgu światowym
Poleca
RADJO-REICHER
Łódź, Piotrkowska 142
CENY NISKIE. Sprzedawca ratalna.

ten entuzjazm głównie wskutek trudności gospodarczych, w jakich znalazły się mocarstwa centralne. Głód jest najgorszym do radcą. To przysłowie stwierdziło się raz jeszcze podczas wojny w Niemczech właśnie. Mimo nastawienia całej gospodarki ku zadaniom wojennym, mimo zdobycia olbrzymich obszarów na Wschodzie, który był zdawien dawna spichrzem Europy, wojna pociągała za sobą tak olbrzymie marnowanie dóbr, że ubogie w surowce Niemcy, nie zwyciężywszy w pierwszym impetie (jak w r. 1870 - 71) nie mogły wytrzymać ani psychicznie, ani gospodarczo kilkuletniej wojny.

Słyszeliśmy niedawno jeszcze opowiadanie jednego z oficerów niemieckich, uczestników Wielkiej Wojny, w jaki sposób załamała się ostatnia niemiec-

ka ofenzywa letnia z r. 1918. Po uderzeniu na linje angielskie i przełamaniu ich, żołnierze niemieccy dotarli do bogatych magazynów angielskich. I tu utknęła ofenzywa niemiecka. Żołnierze rzucili się przedewszystkiem na magazyny, aby raz wreszcie najeść się do syta, najeść się tego, czego już oddawna nie kosztowali w takiej obfitości.

W tym momencie gen. Ludendorf wystąpił ze swoją koncepcją „wojny totalnej”, czyli mobilizacji całego narodu. Było już jednak zapóźno. Politycy doszli już byli ponownie do głosu: z frontu macedońskiego leciały już drzazgi, a na nizinach lombardzkich dokonywał się zwolna dramat monarchji austriacko-węgierskiej. Jeszcze chwila, a żołnierze niemieccy zaczęli tworzyć na wschodnim froncie rady żołnierskie. Konceptja Ludendorfa była spóźniona, a temsamem już nieaktualna.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w przyszłej wojnie, jaką Niemcy będą prowadzić, konceptja gen. Ludendorfa wojny totalnej znajdzie zastosowanie. Jeden z kierowników niemieckiej służby pracy oświadczył nie dawno, że armja niemiecka mogła się była trzymać jeszcze rok na froncie zachodnim, gdyby nie zawiodły tyły. W przyszłości jednak nie będzie się to mogło powtórzyć, ponieważ miejsce przy warsztatach przemysłu wojennego zajmą mężczyźni i kobiety ze służby pracy, która jest organizacją paramilitarną, a z chwilą wybuchu wojny stanie się w zupełności militarna. Nie zapominajmy również, że rezerwę armji czynnej stanowią narodowo-socjalistyczne organizacje bojowe SA. i SS. Dziś już zatem znaczna część społeczeństwa niemieckiego jest zmobilizowana, choć niema wojny.

A. T.

Kompromitacja wielkiego pisarza

Knut Hamsun przeciwko nagrodzie Nobla dla Osietzky'ego

Oslo, w listopadzie.

Zanim komitet nagrody pokojowej Nobla wydał swe orzeczenie w sprawie tegorocznej nagrody, znany pisarz Knut Hamsun uczynił krok, który stawia go w dzw. światła.

Hamsun opublikował w szeregu pism konserwatywnych artykuł, w którym zaatakował Osietzky'ego, bronił zbrojeń niemieckich i wystąpił przeciwko przyznaniu nagrody siedzącemu już od dwóch i pół lat w obozie koncentracyjnym wojownikowi o pokój Osietzky'emu.

„Czyż Niemiec ten — pisze Hamsun — widziałby chętniej, jak jego kraj nadal leży rozbity i gniebony, wydany na łaskę Angliji i Francji?”

Stanowisko, zajęte przez

Hamsuna w obronie Trzeciej Rzeszy i przeciwko Osietzky'emu, wywołało stny huragan oburzenia w szeregu pism.

„Odpowiedzcie, Osietzky! — pisze literat Nordahl Græg w „Dagbladet”. — Wielki pisarz norweski zaatakował cię! Odważny człowiek, który starannie wyszukał sobie przeciwnika, znajdującego się w obozie koncentracyjnym! Chee on, abyśmy o tobie zapomnieli. Jednej rzeczy nie zapomniemy: o braku potężnej sławy światowej, która pyta człowieka w więzieniu, nie będącego w stanie odpowiedzieć!”

Lewicowo-mieszczańskie pi smo „Dagbladet” publikuje w sprawie wystąpienia Hamsuna

jeszcze jeden artykuł, w którym pisze:

„Hamsun nazywa Osietzky'ego „dziwnym przyjacielem pokoju”, ponieważ ten zwalcza narodowy socjalizm i zbrojenia hitlerowskie. Aby im nie przeszkadzać trzebaby wziąć udział w agitacji za wojnę, tak jak „A. B. V.”, ulubiona gazeta Hamsuna, która przed dwoma laty uczyniła propozycję, aby przyznać nagrodę pokoju Mussoliniemu i Hitlerowi”.

Wyjątkowo gwałtownie zaatakował Hamsuna organ rządowy „Arbeiderbladet”. Pismo to nazywa Hamsuna za jego atak na Osietzky'ego lotrem lub głupcem, a może jednym i drugim”.

PO POWROTCIE KRÓLA DO GRECJI



Król grecki Jerzy II-gi w towarzystwie następcy tronu Pawła po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, w dniu swego powrotu do Aten. (Na lewo). — Mieszkańcy Aten dla wyrażenia swej radości z powrotu króla do ojczyzny udekorowali całe ściany domów i wszystkie wystawy sklepowe niezliczonymi wizerunkami króla. (Na prawo).



We Włoszech kolportują ostatnio poniższą historyjkę:

Ambasador angielski w Rzymie grał w golfa w parku, otaczającym jego pałacyk.

W pewnym momencie piłka niezręcznie uderzona wpada w kałużę: — Hallo, my boy! — zawołał dyplomata na chłopca podającego piłkę. — Wyciągnij mi tę piłkę z wody.

Mały włosch uśmiechnął się wyzywająco i powiedział z ironją:

— Niech pan zawezwie wasz słony krążownik.

*

Jeden z adwokatów, odznaczony niedawno „Wawrzynem Akademickim”, przemawiając przed sądem, zakończył swoją mowę wnioskiem o łagodny wymiar kary.

Wyrok brzmiał:

„Trybunał postanowił: wniosek obrońcy odrzucić, oskarżonego unie winić”.

Teraz jasne już, dlaczego mecenas dostał „wawrzyn” za krasomówstwo..

*

Rząd sowiecki ma sporo kłopotu z wdową po Leninie, której wystąpienia kolidują często z obecnym kursem polityki rosyjskiej.

Ostatnio towarzyska Krupskaja została wezwana do Stalina, który widząc, że żadne perswazyje nie odnoszą skutku, posunął się miał podobno do takiej groźby:

— Zwracam waszą uwagę, towarzysko, że jeśli tak dalej pójdzie, to będę zmuszony inną towarzyszkę mianować wdową po Leninie.

*

O polskiej akademii literatury mówią, że wkrótce ustanowi nowe odznaczenie: srebrny wawrzyn — nagroda pokoju.

Nagrodą pokoju odznaczeni będą ci, „którzy nie wymyślili prochu.

*

Od chwili, gdy do Stanów Zjednoczonych dotarła wiadomość, że w Abisynji istnieje oddział „amazonek”, poseł abisyński w Waszyngtonie był obłożony przez setki „girls” amerykańskich, które w poszukiwaniu romantycznych przygód, pragnęły zaciągnąć się do tego oddziału.

Nieszczęsny dyplomata wpadł na dowcipny sposób pozbycia się natrętnych dziewcząt.

— Pragniemy — oświadczył — aby amazonki nasze były godne swych wielkich poprzedniczek. A ponieważ, jak paniom wiadomo, amazonki greckie obcinały sobie prawą pierś, więc....

Podstęp poskutkował i odtąd ochotniczki przestały zgłaszać się.

Nie mam czasu!

Nieumiejętność rozłożenia sobie zajęć

Zakorzeniony jest u nas zwyczaj marnowania ludzkiego czasu.

Jest to przeważnie następstwem nieumiejętności takiej organizacji zajęć, aby liczyła się z pojęciem czasu.

Pod tym względem jesteśmy bardzo daleko w tyle za państwami zachodnimi.

Nie umiemy poprostu tak zorganizować sobie naszego życia aby zajęcia objęły jak najmniej czasu. Anglik czy Amerykanin doskonale to umie. Nie tylko w myśl dewizy, że „time is money”... czas to pieniądz... Ale również i poprostu dla wygody życia.

Anglik czy Amerykanin powiada sobie tak: muszę wszystko moje zajęcia skomasować

tak, aby mi starczyło również wiele czasu na wypoczynek i rozrywki. Tyle a tyle godzin poświęcam mym zajęciom — a biada komukolwiek, kto by mi potem zechciał zabrać mój czas, poświęcony wypoczynkowi, życiu rodzinnemu czy zabawie. — Np. od 9 rano do 5 po południu istnieje dla każdego klienta czy interesanta. W tym czasie obowiązuje zarówno mnie jak i wszystkich, którzy mają do mnie interes absolutną punktualność. Ale potem nie istnieje dla nikogo, rozporządzam tylko sam swoim czasem.

A u nas? Od świtu do późnej nocy jesteśmy „zajęci” i każdy, komu się żywnie podoba, ma prawo nas zająć. Z czasem — ani własnym, ani cudzym —

nikt się nie liczy. Wciąż „czekamy”. Tak samo dobrze w poczekalni urzędu, jak w saloniku dentysty. Umawiamy się nie na określony czas, a na „mniej więcej”: od godziny... do godziny... Załatwiamy każdą rzecz w dowolnych terminach. Nic ni komu nie wadzi, jeśli o 10 wieczorem zatelefonuje w najbardziej blądzie sprawie, jedynie dla własnej wygody. Przez cały dzień biegamy zaferowani ze skórzanami teczkami pod pachą. Obnosimy te te czki z krawca miasta w kraniec, kładziemy je na wciąż innych krzesłach kawiarni i cukierni, gdzie odbywamy dłużące się w nieskończoność „konferencje”. — Zasada „czas to pieniądz” i cnota punktualności jest w lekceważeniu, natomiast marnotrawienie czasu nałogiem, z którego nie umie my się wyzwolić.

I może dlatego jesteśmy tacy wciąż zaferowani, tacy stale niewypoczęci, tacy przeciężeni pracą, która sama w sobie nie byłaby może tak ciężką, ale nie należycie zorganizowana i nie-uzgodniona w czasie, staje się plagą naszego życia.

Musimy rozpocząć naukę tego, co Anglikowi lub Amerykaninowi tak ułatwia i umiła życie: kunszt uporania się z czasem.

Ale najważniejszą przesłanką w tym kunszcie jest cnota... punktualności.

„Dni przeciwgruźlicze”

rozpoczynają się jutro

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Łodzi doroczne „Dni przeciwgruźlicze”, które trwać będą do dnia 10 grudnia.

W okresie tym prowadzona będzie w naszym mieście intensywna propaganda walki z gruźlicą.

Przy czynnym poparciu sfer rządowych, samorządowych i przy współdziałaniu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, prowadzona będzie akcja przeciwgruźlicza.

W kołach łódzkich, nauczycielstwo wygłaszać będzie specjalne pogadanki. Ponadto sprzedawane będą nalepki propagandowe i zbierane będą ofiary na rzecz walki z gruźlicą na terenie Łodzi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,15 Koncert orkiestry salonowej.
- 13,00 Muzyka taneczna — refreny śpiewa Stefan Witas (płyty).
- 13,30 Nastrojowe piosenki (płyty)
- 14,30 Koncert tria salonowego.
- 15,00 Odczytanie noweli Johna Galsworthy'ego: „Jeszcze raz”.
- 15,30 „Walce i marsze” w wykonaniu orkiestry 57 p. p.
- 16,00 Lekcja języka francuskiego.
- 16,15 Utwory na fortepian w wyk. Biryńskiej.
- 16,30 Skrzynka techniczna.
- 16,45 Cała Polska śpiewa — audycja.
- 17,00 „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą” — reportaż.
- 17,15 Nowości z płyt.
- 17,45 „Świat naszych zwierząt: Winniczek” — pogadanka.
- 17,50 „Miasto świętych tradycji — Chelmno” — pogadanka.
- 18,00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Pszczola króla Salomona”.
- 18,30 Łódzianin szuka pracy — feljton.
- 18,45 Utwory charakterystyczne (płyty).
- 19,50 Pogadanka aktualna.
- 20,00 Muzyka lekka.
- 21,00 Audycja dla polaków zagranicą.
- 21,20 „Wesoła Syrena”.
- 22,00 Koncert w wyk. orkiestry z udziałem Józefa Hasyda (skrzypce).
- 23,05 Retransmisja z rozgłośni europejskich.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (507)
- 16,40 Opera Bizeta „Carmen” z płyt Paryż (1648)
- 21,45 Komiczna opera Flotowa „Cień”.
- Berlin (856)
- 20,10 Operetka Snagi „Mistrzynie świata”.
- Stuttgart (523)
- 00,00 Opera Jonesa „Gejsza”.
- 20,10 Opera Flotowa „Marta”.
- Medjolan (368)
- 21,00 Opera Verdiego „Don Carlos” Rzym (420)
- 20,50 Operetka Costy „Scugnizza”.

JÓZEF SCHMIDT W ŁODZI

Schmidt — to artysta z Bożej łaski, wielki śpiewak na miarę Carusa i Kiepury. Natura wybrała sobie Schmidta i w gardle jego ulokowała najfenomenalniejszy głos na świecie.

Transmisje radiowe koncertów Schmidta, i transmisje pieśni i arji Schmidta z płyt gramofonowych odrzywają ludzi od pracy i fascynują. — Głos Schmidta jest fenomenalny, o kolosalnej skali i sile, nie zatracający jednak ani ciepła, ani jedwabistej miękkości.

To też nie dziwnego, że wszystkie filmy tego genialnego śpiewaka cieszą się zawsze i wszędzie kolosalnym powodzeniem i stanowią największe uczty artystyczne dla melomanów i miłośników kina.

Specjalny sukces na całym świecie zdobył najnowszy film Schmidta p. t. „Najszczęśliwszy dzień mego życia”. Reżyserem filmu jest Oswald, który wyzyskał w niezwykle efektywny sposób wspaniały, niezrównany, porwyjący śpiew Schmidta.

Humor w tym filmie reprezentują najlepsi komicy wiedeńscy: Otto Walburg i Felix Bressart.

Premjera filmu Schmidta p. t. „Najszczęśliwszy dzień mego życia” odbędzie się dziś, w kinie „Europa”.

TRAWIENIE REGULUJĄ zioła „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

Nr. 1—przy rozwołnieniu, Nr. 2—przy zaparciu, Nr. 3—przy uporczywym zaparciu.

Niemcy -- hitlerowcy w Polsce pozbawieni subsydjum z Berlina

„Volksbote”, organ mniejszości niemieckiej w Polsce, donosi, że dr. Schacht, wobec trudności dewizowych w Niemczech, na przyszłość postanowił zmniejszyć do połowy subwencje, wypłacane w ostatnich latach na prace kulturalne niemieckiej mniejszości w państwach pogranicznych, a przede

wszystkiem w Polsce. Naskutek tego zarządzenia niemieckie organizacje mniejszości owe w Polsce zwalniają z dniem 1 grudnia szereg swych urzędników politycznych i nauczycieli wdrownych, będących na stałej pensji. Ci „nauczyciele” będą mogli kontynuować swą działalność, jeśli zadowolą się samym mieszkaniem i utrzymaniem.

Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród Niemców w Polsce. Oczywiście wiemy doskonale, jakie to „cele kulturalne” urzeczywistniano za subsydia rządu niemieckiego i jakie „nauki” szerzyli ci wdrowni nauczyciele. Toteż zmniejszenie ich liczby może wyjść tylko na dobro samej ludności niemieckiej w Polsce, a najlepiej byłoby, gdyby wogóle ta agitacja ustała. W każdym razie z wiadomości powyższej wynika jeden niewątpliw fakt, że organizacje niemieckie otrzymywały jednak subsydia od rządu niemieckiego, czemu tyle ra w zaprzeczali.

Kino „PALACE”

Ostatnie dni! — Ceny niższe!

Dziś o g. 12, 2, 4

3 poranki

wszystkie miejsca po

Na wieczorne seanse

CENY MIEJSC OD

80 gr.

zł. 1.09

„Rapsodia Bałtyku”

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-25

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 popoł. po cenach niższych

oprac. L. Maloch

a. t. „Otwarcie oczu”

Ostatnie 3 dni

występów utalentowanej

oprac. L. Maloch

a. t. „Otwarcie oczu”

Diny Halpern oraz Sema Broneckiego

„MODELIKA”

Uwaga: We wtorek, 3 grudnia pojeżdż. wieczór Diny Halpern

Uwaga: We wtorek, 3 grudnia pojeżdż. wieczór Diny Halpern

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Ep sztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antowicza (Pabjaniacka 50).

OSTATNI DZIEŃ REJESTRACJI 1915. — W dniu dzisiejszym kończy się rejestracja rocznika 1915.

Dziś do rejestracji winni się stawić mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy jeszcze do rejestracji nie stawali — na wszystkie litery alfabety i z terenu wszystkich komisariatów policji.

Obchód rocznicy powstania listopadowego w Łodzi

W dniu wczorajszym przypadła, jak wiadomo, 105 rocznica powstania listopadowego.

W związku z tem w szkołach łódzkich odbyły się okolicznościowe pogadanki.

O godzinie 5 po południu w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana staraniem koła podchorążych w Łodzi.

Na akademję tę przybyli przedstawiciele władz. Wygłoszone zostały przemówienia, poczem nastąpiła część wokalno - muzyczna.

Niezależnie od tego w szeregu organizacji społecznych odbyły się dla członków i ich rodzin akademje

Należy również wspomnieć, że rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” nadawała z okazji rocznicy powstania listopadowego specjalną audycję. (p)

16-tu radnych po raz czwarty oczekuje rozprawy sądowej za pamiętne zaiścia

Podana wczoraj przez nas wiadomość o zwrocie w umorzonym procesie 16 byłych radnych miejskich, którzy na nowo postawieni zostali przez sąd okręgowy w stan oskarżenia za zaiścia w radzie miejskiej, wywołała duże wrażenie.

Ze względu na okoliczności wspomnianych wyżej zaiść, a stojących jeszcze żywo w pamięci łodzian, współpracownik

nasz zwrócił się do mecenasa Kazimierza Hartmana, obrońcy oskarżonych b. radnych socjalistycznych z prośbą o scharakteryzowanie powstałej sytuacji prawnej w obliczu zapowiedzianej już po raz czwarty rozprawy sądowej.

Mec. Hartman oświadczył nam w odpowiedzi, co następuje:

— W wyniku przerwanej, ostatniej (trzeciej) rozprawy są-

dowej umorzono postępowanie w sądzie grodzkim, wychodząc z założenia, że w inkryminowanych radnym czynach niema cech przestępstwa, przewidzianego w artykule, na który powoływał się akt oskarżenia. — Art. 128 k. k. nie mógł, zdaniem sądu, mieć zastosowania, gdyż jest w nim mowa o obrazie urzędu państwowego, lub samorządowego przez niewłaści-

we lub nieprzystojne zachowanie się. W ójkach i awanturach w radzie miejskiej wzięli udział tylko radni, a nie osoby obce np. ktoś z publiczności. — Władzę w radzie miejskiej sprawowali wtedy sami radni, inaczej mówiąc radni sami siebie obrazili, za co nie mogą być ukarani z art. 128.

Na postanowienie sądu grodzkiego, który sprawę przekazał władzy administracyjnej do rozstrzygnięcia, prokurator Orlikowski złożył zażalenie do sądu okręgowego. Prokurator, jak się okazało, domagał się, aby sąd okręgowy uznał, że w czynach radnych są cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 128 i aby nakazał sądowi rozpoznanie tej sprawy.

Tymczasem — kontynuuje nasz rozmówca — sąd okręgowy na swem niejawnym posiedzeniu, doszedł do wniosku, że umorzyć sprawę z powodu braku cech przestępstwa sąd grodzki może tylko przed rozpoczęciem postępowania dowodowego, a po rozpoczęciu postępowania, albo w czasie jego trwania sąd może tylko ogłaszać wyroki. Aczkolwiek więc orzeczenie sądu grodzkiego nazwano postanowieniem, sąd okręgowy nazwał je wyrokiem i wobec tego zażalenie prokuratora uznał jako apelację przeciwko wyrokowi.

Apelacji nadano bieg i ponownie na rozprawę odbędzie się na jawnym posiedzeniu sądu okręgowego.

Jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek. — Sąd grodzki nie przeprowadził jeszcze całkowicie przewodu, nie zbadał wszystkich świadków, a proces odrazu znajduje się w sądzie okręgowym, jako w instancji apelacyjnej.

Tyle mec. Hartman.

Należy przypomnieć, że przed sądem za zaiścia w radzie miejskiej odpowiadać będzie ponownie jedenastu endeków, dwóch pepesowców, 1 poalejsjonista i dwóch członków b. frakcji żydowskiej. (g)

Rozruchy komunistyczne w Brazylii



Przez parę ostatnich dni północne Stany Brazylii były widownią krwawych rozruchów komunistycznych, w które przerodził się bunt kilku oddziałów wojskowych. Rząd zmobilizował wierne sobie siły wojskowe, parę krążowników oraz przy pomocy artylerji opanował sytuację, niemniej jednak straty w ludziach w ciągu kilkunastu dni zamieszek są bardzo znaczne. Na zdjęciu — redakcja dziennika „Anoite” w Rio de Janeiro podpalona przez sympatyków rewolty.

Dom marjawicki przy ul. Franciszkańskiej

Spór między parafją i byłym arcybiskupem Kowalskim

Wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał wczoraj przewlekły spór między parafją łódzką marjawitów a b. arcybiskupem marjawitów Kowalskim o dom parafjalny przy ulicy Franciszkańskiej 29.

W roku 1909, kiedy w pojęciu obowiązującego wówczas prawodawstwa rosyjskiego, zakom marjawicki nie stanowił jeszcze osoby prawnej, ze składek i darów marjawitów wybudowano w Łodzi

kościół marjawicki pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu i obok dom parafjalny.

Ponieważ dom wciągnąć należało do hipoteki, marjawicy zapisali budynek na nazwisko Kowalskiego, ówczesnego arcybiskupa i głowę kościoła marjawickiego. Kowalski podpisał jednak wówczas akt notarialny, w którym zobowiązał się w każdej chwili zwrócić dom prawowitemu właścicielowi — zakonu marjawitów.

Ostatnie wypadki w łonie marjawityzmu, które głośnym

echem odbyły się w całej Polsce i spowodowały usunięcie Kowalskiego od władzy, zmusiły marjawitów do odebrania do mu parafjalnego od b. arcybiskupa.

Kowalski odmówił przepisania hipoteki

i sprawa oparła się o sąd.

Na pierwszej rozprawie przed stawiciele marjawitów, opierając się na fakcie, iż zostali prawnie uznani i

obecnie parafja jest osobą prawną,

zażądali zwrotu domu, tembardziej iż zawarty w swoim czasie akt notarialny daje im do tego pełne uprawnienia.

Rozprawa została jednak w pierwszym terminie odroczone dla uzupełnienia pewnych danych, aczkolwiek sąd stanął na stanowisku, że dom parafjalny jest własnością parafji.

Wczoraj, w drugim terminie, reprezentował marjawitów w sądzie adw. Barwick z Płocka i z substytucji adw. Jasińskiego, adw. Szymański z Łodzi; z ramienia Kowalskiego wystąpił apl. adw. Wierzbicki i jako interwenjent uboczny, adw. Jęzewski, reprezentujący interesy obecnych mieszkańców domu parafjalnego.

Spór przybrał w drugim terminie ciekawy obrót. Poza Kowalskim, który nie chce zrzec się praw i marjawitami, którzy ich dochodzą, stanął w sądzie interwenjent uboczny, który twierdzi, że dom nie jest własnością ani marjawitów, ani Kowalskiego, lecz lokatorów, którzy w nim mieszka-

a którzy w swoim czasie dawali wysokie składki i ofiary na jego budowę.

Sąd odroczył sprawę i w przyszłym tygodniu wyda orzeczenie w sprawie dopuszczenia interwenjenta ubocznego.

Pomoc najbiedniejszym świętym obowiązkiem każdego świadomego obywatela

W dniu wczorajszym w lokalu V komisariatu policji odbyło się pod przewodnictwem naczelnika S'dorskiego posiedzenie piątej dzielnicy obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym. W obradach wzięło udział 12 przewodniczących rejonowych komitetów, a mianowicie pp. L. Berkowicz, komisarz Wieckowski, Karol Pierzyński, Chaim Lubociński, Mojżesz Wegmajster, Stanisław Lipiński, Antoni Frei, Pinkus Działoszyński, Zemel Cytryn, Ichok Hochberg, Natan Wineyster i Michał Gliksman.

Z ramienia przewodniczącego grodzkiego komitetu, p. prezydenta Głazka, przybył naczelnik wydziału opieki społecznej, p. Wisławski, który podziękował członkom komitetu dzielnicy za stawienie się do apelacji i gotowość do intensywnej pracy na rzecz najbiedniejszych.

Po zreferowaniu planu akcji na najbliższy okres, zebrani o powieźli się za jego realizacją, przyczem podkreślili, że działalność swą potraktują jako obowiązek obywatelski.

Postanowiono w najbliższych dniach urządzić kilka imprez, z których dochód w całości o-

brócony będzie za zasiłki i akcje żywnościowo - opałow. — M. in. komitet urządzi wielką zabawę ludową i zakupi specjalne przedstawienie w teatrze miejskim.

CASINO
P. 4. 6. 8. 10

BODO BENITA FERTNER

JASŃNIE PAN SZOFER!

Dziś o g. 12 i 2
2 poranki
Ceny miejsc od **80 gr.**

NIE JESTEM CIEKAWA...
Emilcia spotyka się z Anielką na ulicy.
— Oho — mówi Emilka — co za szty! Idziesz pewno do teatru?
— Nie.
— Albo na koncert?
— Nie.
— Zaproszono cię?
— Nie.
— Ph... sądzisz może, że mnie to interesuje, dokąd ty idziesz?

CZERWONY SUŁTAN
FRITZ KORTNER
NILS ASTHER
Wkrótce

Nowy spis abonentów telefonicznych

Jak nas informuje zarząd telefonów w Łodzi, w drugiej połowie stycznia 1936 roku ukaże się nowy spis abonentów telefonicznych w Łodzi.

Spis ten ma zawierać pewne zmiany, które ułatwią odszukiwanie numerów telefonicznych.

Będzie on zawierał spis wszystkich właścicieli telefonów w Łodzi, zarejestrowanych do dnia 1 września r. b.

Wizy do Francji

mają być wydawane w Łodzi

Izba przem.-handlowa podjęła akcję o przydzielenie okręgu łódzkiego w sprawach związanych z udzielaniem wiz obywatelom polskim na wyjazd do Francji, terytorjalnej kompetencji konsulatu francuskiego w Łodzi.

Izba podniosła w memorjale, iż uszczuplenie kompetencji konsulatu w Warszawie w powyższej sprawie i przeniesienie jej na konsulat w Poznaniu jest dla sfer gospodar-

czych okręgu łódzkiego niedogodne i naraża je na stratę czasu i zbędne koszty. Wymaga specjalnego wyjazdu do Poznania, z którym tutejszy okręg nie pozostaje w żadnym kontakcie gospodarczym, a prócz tego niedogodne jest połączenie kolejowe.

W kwestji powyższej, izba użyskała przychylny ustosunkowanie się tutejszego konsulatu.

Napad bandycki na kasjerkę

Prawie wszyscy oskarżeni rekrutują się ze sfer przestępczych

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym

W czerwcu b. roku sensacja w Łodzi wywołała wiadomość o zuchwałym napadzie na kasjerkę firmy Rajchman, Halpern i S-ka, przy ul. 6 Sierpnia 102, Rachelę Szajn, której zrabowano tezkę z pieniędzmi.

Napastnicy ogłuszyli kasjerkę, która wysiadła z taksówki przed fabryką, poczem, po dokonaniu rabunku, zbiegli, mimo natychmiastowego pościgu.

W wyniku długotrwałego śledztwa, zatrzymano w związku z napadem 5 osób, które wczoraj zasiadły na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem przygotowania, wykonania napadu, bądź współdziałania z przestępcami.

Proces wywołał duże zainteresowanie i ścignął do sali sądowej mnóstwo ciekawych. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy sędzia Wiśniewski, oskarża prok. Skompski.

6-krotnie karani

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jan Dworżański, Józef Olezak, Józef Stefaniak, Władysław Stefaniak i Stanisław Gorczyzewski. Mężczyźni oskarżeni są z art. 259 K. K., kobiety z art. 148 i 160 K. K., mówiących o współnictwie.

Przewodniczący s. Wiśniewski bada personalje oskarżonych:

Dworżański był 6 razy karany za kradzieże ostatnio przez sąd okręgowy w Łodzi, Olezak odbywał 6 kar, ostatnio za kradzież wyrokiem sądu wojkowego. — Stefaniak rekrutuje się również ze sfer przestępczych i także 6 razy był karany. Stefaniak ma za sobą 6 miesięcy więzienia i tylko ostatnia oskarżona dotąd nie była karana.

Krótki akt oskarżenia mówi, że w zrabowanej Szajnownie tezkę znajdowało się 2.300 złotych gotówką oraz weksle i torbka.

Napastników było czterech, przyczem w śledztwie nie udało się ujść czwartego napastnika, choć znane jest jego nazwisko.

Stefaniak pomagała oskarżonym w ten sposób, iż usunęła te-

prozki
KOWALSKINA
STOJUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

Tomaszów

SABATYŚCI UPOMINAJĄ SIĘ O ZWŁOKI.

Donosiliśmy o wypadku jaki wydarzył się w Tomaszowie, a który spowodował śmierć cieśli, Matuszewskiego, który spadłszy z dachu, wyzionął ducha.

W związku z tem, w dniu wczorajszym do kancelarii parafialnej kościoła katolickiego zwróciło się dwóch panów, którzy przedstawiając się za wyższych duchownych sekty sabatystów, prosili o niesporządzenie aktu zgonu, bowiem zmarły należał do sekty i nie może być pochowany w Tomaszowie, gdzie niema cmentarza sabatystów, lecz w Warszawie.

W odpowiedzi na to, rzyżurny ksiądz w parafji oświadczył, iż Matuszewski przed zgonem wyraził chęć powrotu na łono kościoła katolickiego i życzeniu jego stało się zadość.

czkę, wrzucając ją do ustępu, przy ul. Brzezińskiej 58, Gorczyzewska natomiast udzieliła swego mieszkania na podział łupu i przechowywała 100 złotych, zrabowanych Szajnownie, wiedząc, że pieniądze te pochodzą z grabieży.

Pierwsi trzej oskarżeni byli 5 lat temu podejrzeni o dokonanie innego napadu.

Jak uciekali bandyci

Napad na Szajnownę odbył się około godz. 8.30 rano, gdy wracała ona z domu bankowego Schiffa, po dyskontie weksli. — W chwili, gdy szofer taksówki, którą przyjechała, zawracał wóz a kasjerka dochodziła do bramy portjermi, jeden z napastników uderzył ją w głowę i wyrwał tezkę, poczem wszyscy poczęli uciekać przez posesję, przy ul. 6 Sierpnia 98 na łąki Kindermana, stamtąd przez płot na boczną uliczkę, następnie przez płot jakiejś posesji na ul. Andrzeja, gdzie wsiedli najpierw do dorożki, a następnie do taksówki. W ten sposób dojechali na ulicę Brzezińską, gdzie ukryli się w jakiejś knajpie, udając pijanych.

W czasie ucieczki, Dworżański, skacząc przez odrutowany parkan, skaleczył sobie rękę.

Na podstawie zebranych danych, st. przod. służby śledczej Joachimiak ustalił tożsamość sprawców napadu i odnalazł tezkę.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Stefaniak, zwraca się do sądu z prośbą o wyznaczenie mu obrońcy. Sąd zarządza przerwę, powołując obrońcę z urzędu.

Strata zęba

Po przerwie składają wyjaśnienia oskarżeni:

Dworżański nie przyznaje się do winy. W tygodniu po napadzie w niedzielę rano przyszli do jego mieszkania wywiadowcy, zakuli go w kajdany i dokonali rewizji, poczem zabrali go do wydziału śledczego. Oskarżonego Olezka, z którym dokonał napadu wogóle nie zna z nazwiska i wiedział tylko, że nazywają go „Kędzior”.

Poznał go z okazji jakiejś bójki, w której Olezek stracił ząb i potem, sądząc, że i Dworżański brał udział w pobiciu, przychodził do niego po odszkodowanie. Rękę skaleczył w czasie kąpieli w stawach łagiewnickich, gdy leśniczy, który pilnował stawów

gonił kąpiących się i ci musieli przez druty kolczaste uciekać.

— Pamiętam — mówi oskarżony, — że leśniczy powiedział wówczas: „Nie wstyd na takich kawalerów, żeby się tu kapać...”

Na pytania przewodniczącego, oskarżony oświadcza, że ostatnio, po powrocie z wojska, z którego został zwolniony na skutek choroby „na głowę...” nie pracował nigdzie i zajmował się handlem, sprzedając starzyznę na f. zw. „gieldzie”.

Przew.: A co oskarżony robił w dniu 6 czerwca, wtedy, kiedy dokonany został napad?

Oskarż.: Byłem z dziewczynką do 3 w nocy, potem, ponieważ nie miałem na stróża, kręciłem się do 7-ej rano i wróciłem do domu w niedzielę o 7-ej rano. Zjadłem śniadanie i poszedłem na spacer.

Tajemnicze 100 zł.

Przew.: A skąd u oskarżonego 100 złotych, które znalezione w czasie rewizji?

Oskarż.: Miałem... Prok.: Przecież 100 zł. nie mogło być z handlu starzyzną, gdzie oskarżony zmieniał pieniądze na banknot szluzotowy?

Oskarżony milczy. Przewodniczący tłumaczy, że ma prawo nie odpowiadać na to pytanie.

Oskarżony: Dobrze. Nie powiem...

Przew.: A dlaczego oskarżony mówił w czasie rewizji, że to są pieniądze siostry.

Oskarż.: Znałem mnie za złodzieja, myślałem, że mi zabiorą...

Z kolei składa wyjaśnienia oskarżony Olezek.

Szeroko opowiada o bijatyce, w trakcie której wybito mu ząb i tłumaczy jak poznał Dworżańskiego, który pomagał mu odszu-

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Miłość w cieniu gilotyn
LESLIE HOVARD
MERLE OBERON
SZKARŁATNY KWIAT

Pocz. o 12-ej.
Ceny miejsc na poranki od **80 gr.**

Wybory delegatów advokatury łódzkiej

W tych dniach odbyło się doroczne walne zgromadzenie advokatury łódzkiej przy udziale 125 adwokatów.

Z obszernego sprawozdania delegatury łódzkiej wynika, że w r. ub. czynne były seminarja dla aplikantów adwokackich, na których wykładali adwokaci - specjaliści, tudzież pracowały trzy komisje: komisja dla spraw rozjemstwa między adwokatami, wzgl. między adwokatami a klientami, komisja podatkowa oraz komisja dla walki z pokątną advokaturą.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującej delegaturze przystąpiono do wyborów, w których wyniku wybrani zostali na delegatów adwokat Edmund Moszkowski większością głosów 112 ponownie oraz adwokat Bolesław Fichna większością głosów 96.

Kadencja delegatów trwać będzie lat trzy.

kać sprawców pobicia.

— Może nawet on sam mnie bił... — mówi oskarżony.

„Statki” pomocnicze

Dalej na pytania przewodniczącego, Olezek zeznaje, że ukrywał się przed policją, bowiem dwa miesiące przed aresztowaniem w tej sprawie znaleziono u niego „statki” (przyrządy do włamań) i odebrano mu „korbę” (jeden z takich przyrządów) poczem został skazany na 2 miesiące więzienia. Policja szukała go, miał się bowiem stawić do aresztu, a on chciał tego uniknąć.

Przew.: Czy oskarżony znał Kwikierta (nazwisko pierwszy raz pada na rozprawie)?

Oskarż.: Poznałem go w więzieniu, miał 5 lat za kradzież.

Przew.: A Leokadję Wierzbicką? (jeden ze świadków - alibistów).

Oskarż.: Ja zawsze w sobotę gram w jedną grę na bazarach. Poszedłem do niej pożyczyc 5 złotych na granie i pozostałem tam, wypiliśmy parę butelek wódki.

Przew.: Dlaczego na oskarżonego wołano „Kędzior”?

Oskarż.: Bo miałem kędzierza we włosy.

Przew.: Ale teraz oskarżony ma gładkie?

Oskarż.: W wojsku mnie ostrzygli i odtąd się czeszę na przedział. Włosy mi się wyprostowały. —

Wędrowiec więzienny

Następnie wyjaśnia Stefaniak. — Moja żona chciała — mówi oskarżony — żebym się przestał włóczyć po więzieniach i zabrał do handlu. Pożyczyła dla mnie 30 złotych, ale ja pieniądze przepiełem i wydałem na dziewczynki. Nie chciałem robić żonie zmartwienia i nie pokazałem się więcej do domu. Ponieważ kilka dni wcześniej, gdy wracałem po odbyciu kary z więzienia, słyszałem, że pod Warszawą są roboty i można się tam łatwo dostać, poszedłem na piechotę w stronę Warszawy. Zatrzymałem się w Mińsku Maz. i tam włamałem się do jakiegoś mieszkania. Ujęto mnie i dopiero wczoraj przywieziono do Łodzi.

Przew.: Czy na oskarżonego wołali „Smoluch”?

Oskarż.: Nikt mnie takim pseudem nie wołał... Padłem ofiarą przed sądem... Na nikogo nie napadałem.

Ofiara zemsty

Osk. Stefaniak też nie przyznaje się do winy. Teczki do ustępu nie wrzuciła, wogóle nie wie o napadzie.

— Padłam ofiarą podstępu, albo zemsty. 6 czerwca byłam w lesie na „grzybkach” z matką i znajomymi.

Przew.: A dlaczego oskarżona przypuszcza, że padła ofiarą zemsty?

Osk.: Człowiek ma więcej wrogów, jak przyjacieli...

Oskarżona Gorczyzewska nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, że, gdy znaleziono w jej mieszkaniu 100 złotych, chciała je sobie przywłaszczyć i dlatego po wiedziała, że to jej pieniądze. — Wogóle, bała się policji i mówiła co jej każą... Następuje zaprzysiężenie świadków. Jednego z nich, Reginę Wojtasińską, przyprowadził policjant.

Okazuje się, że świadek został przymusowo umieszczony w szpitalu św. Magdaleny i dlatego nie stawił się na rozprawę.

Inny świadek, 80-letni starzec,

Ciećka, był cały czas na sali, tylko nie słyszał jak go wywoływano. —

Przew.: Dlaczego świadek się nie stawił?

Św.: Przecież byłem, nie!...

Co mówią świadkowie

Następują zeznania świadków. Są one charakterystyczne dla każdego procesu poszlakowego, gdzie w śledztwie nie można z całą pewnością ustalić tożsamości przestępców. Trzeba opierać się na poszlakach, na często sprzecznych informacjach przypadkowych świadków, którzy widzieli napastników w przelocie tylko i żaden nie umie dokładnie rozpoznać ani zidentyfikować przestępcy. To też sąd zmuszony jest ciągle odczytywać zeznania ze śledztwa, prostować je, doszukiwać się prawdy w powodzi różnych informacji.

Św. Helena Szajn, napadnięta kasjerka, opowiada o szczegółach znanych z aktu oskarżenia. Mówi jak ją napadnięto i jak ściganą przestępców, wie tylko, że napadło ją dwóch, przyczem jeden był wyższy a drugi niższy.

Właściciel uszkodzonej fitmy, Halpern, który pewien odciłek drogi od banku Schiffajechał z Szajnowną, wymienia, jakie pieniądze miała kasjerka, przyczem pewną trudność stanowi ustalenie, ile było banknotów szluzotowych.

Św. Malczewski, szofer, widział dwóch ludzi stojących przed portjermią w chwili, gdy nadjeżdżał z Szajnowną, nie umie ich jednak rozpoznać.

Św. Wojtasińska, sprowadzona ze szpitala, była świadkiem pogoni i widziała, jak trzech osobników przebiegło przez pola Kindermana i przesadzili płot, a potem wsiedli do dorożki. Ostatni, najniższy wzrostem, dogonił dorożkę w biegu. Nosił on szare spodnie i brązową marynarkę. Najwyższym osobnikiem wydaje się jej Stefaniak.

Przew.: Czy świadek była karana?

Św. Nie, byłam posadzona o kradzież.

Przew.: Czem jest z zawodu?

Św.: Krawcowa...

Świadek ze szpitala

Obrona: Jak dawno świadek przebywa w szpitalu na ulicy Tramwajowej?

Św.: Od czterech tygodni.

Obrona: Na co świadek choruje?

Św.: Nie jestem zarazona...

Św. Ciechański i Szymczak, — pracownicy poszkodowanej firmy, brali udział w pościgu, do którego dołączyli się dwaj wojskowi na koniach. Przestępcy znikli im z oczu, wbiegając do jakiejś bramy, iak się później okazało, przez płot wybiegli z tej posesji.

Św. Ciećka rozpoznaje w Stefaniaku osobnika, który wbiegłszy na posesję przy ul. 6-go Sierpnia 98 uderzył go w głowę i zbiegł z innymi.

Następni świadkowie nie wnoszą do sprawy ciekawszych momentów.

Po zeznaniach świadków głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego, który domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych.

Po przemówieniach obrońców sprawa została odroczone do dnia dzisiejszego. Wyrok zapadnie w godzinach porannych

Unieruchomione przedsiębiorstwa ruszyły!

Produkcja w dziale wiganji wynosi 100 procent

W r. ub. o tej porze przedziałnictwo wiganjowe było już po sezonie, a uruchomienie było minimalne. Obecnie po kilku miesięcznej nieprzerwanej produkcji, uruchomienie jest stu procentowe, przyczem w ostatnich dwóch tygodniach uległo zwiększeniu, ponieważ zaczęły fabrykować nawet przedsiębiorstwa, od dłuższego czasu nie produkujące. Wskaźnik produkcji poważnie się zwiększył.

Pomimo stuprocentowego uruchomienia a podaż na rynku jest niewystarczająca i odczuwa się brak szeregu gatunków przedzdy, zwłaszcza używanych przy produkcji chustek. Jest to wynik przerzucenia się producentów na przedzę trykotażową, gdzie przy małym wysiłku, można uzyskać takie same ceny, jak przy produkcji przedzdy chustkowej, które wymagają większego wysiłku technicznego. Popyt zresztą przez cały sezon przewyższał podaż.

W związku z większym popytem, ruch cen jest wybitnie niżkowy. W ostatnich dwóch tygodniach ceny wszystkich prawie gatunków przedzdy wzrosły o blisko 5 proc. Normalnie w tym okresie w całym włóknictwie następuje obniżka, wzgl. stabilizacja cen. Powyższe objawy na rynku wiganjowym ilustruje wybitnie bardzo pomyślną koniunkturę.

Dodatnim objawem w tym dziale jest wydatne zmniejszenie się konkurencji pomiędzy producentami, którzy nie są uzależnieni od nakładców, gdyż raczej nakładcy oraz odbiorcy przedzdy są uzależnieni od producentów i nabywają obecnie wszystkie bez wyjątku nadarżające się do kupna partje przedzdy.

Bardzo ważkim momentem jest, iż produkują tylko na zamówienie, a nie na skład, jak to było w r. ub. o tej porze. Powoduje to kompletny brak za-

pasów przedzdy, co gwarantuje na najbliższe miesiące ożywienie w tej produkcji.

Zanotowano również znaczną poprawę wypłacalności, a ściślej, poprawę sposobów pokrywania należności ze strony odbiorców. Uzależnienie od bioreców od producentów wpłynęło na przedsiębiorców wiganjowych w tym kierunku, że przędą zarobkowo wzgl. sprzedają przedzę za gotówkę, bądź też na krótkoterminowy kredyt. Stosunki kredytowe są bardzo obojętne.

Do ujemnych objawów nale-

ży tu zaliczyć w pierwszym rzędzie brak surowców, co odbija się na zmniejszeniu wskaźnika produkcji przedzdy trykotażowej.

Wszystkie te momenty wpłynęły na znaczną poprawę rentowności przedsiębiorstw przedziałniczo-wiganjowych. Przedsiębiorstwa te, które jeszcze w r. ub. brnęły w dług, obecnie na skutek znacznej poprawy finansowej, częśc owo spłacają swoje zobowiązania z sezonów ubiegłych. Jeżeliby następny sezon dopisał, byłby on w stanie z wpływow z produkcji re-

alizować inwestycje i przeznaczyć odpowiednie kwoty na amortyzację. Już obecnie można stwierdzić, że sanacja przedsiębiorstwa wiganjowego na wszystkich odcinkach jest faktem dokonanym.

Poprawa sytuacji przedsiębiorstwa wiganjowego jest ściśle związana z poprawą na rynku gotowych artykułów wiganjowych. Zdanem sfer kupieckich ożywienie na rynku gotowych towarów wiganjowych jest rezultatem zwiększonego popytu ludności wiejskiej na te artykuły.

Delegacja niemiecka w Łodzi

nawiązała kontakt z samorządem gospodarczym

Przed wyjazdem z Polski, był w Łodzi naczelny dyrektor niemieckiej izby dla spraw handlu z Polską w Berlinie von Gregory. Do Łodzi przybył on w towarzystwie dr. Arno Kindlera, kierownika delegatury izby berlińskiej w Warszawie.

W czasie swego pobytu w Łodzi delegacja niemiecka nawiązała kontakt z izbą przemysłowo-handlową oraz szeregiem instytucji i osób, zainteresowanych realizacją traktatu handlowego z Rzeszą.

W rozmowach delegacji niemieckiej dali wyraz swej opinii, iż układ przyniesie pozytywne wy-

niki, jako oparty na wzajemnej dobrej woli i współpracy. Oczywista do rozwiązania pozostaje cały szereg kwestji, jak sprawa finansowania eksportu i importu. Niemcy mogą wahać się bez trudności przyznane Polsce kontyngenty, o ile i Polska ze swej strony wykorzysta kontyngenty na artykuły niemieckie.

Sprawa rozrachunków wywołać może co prawda pewne trudności, ale sądzić należy, że po krótkim okresie przejściowych trudności te zostaną opanowane. Komisje specjalne niemiecka i polska pracować będą zgodnie nad usuwaniem tych trudności,

realizując w obrocie towarowym szereg posunięć, nie zmieniających istoty układu.

Również i sprawa konkurencji angielskiej na rynku polskim nie powinna nasuwać, zdaniem delegatów niemieckich, poważniejszych trudności. Eksport niemiecki orientuje się w potrzebach rynku polskiego znacznie lepiej i ściślej umie się do tych potrzeb przystosować, aniżeli konserwatywny eksport angielski. Po jednodniowym pobycie delegacji niemieckiej opuścili Łódź, przyczem p. von Gregory udał się do Berlina.

Zebranie wierzycieli T. A. J. Kestenberg

winno się — zgodnie z decyzją sądu — odbyć w bieżącym roku

W październiku odbyło się zebranie wierzycieli TOWARZYSTWA AKCYJNEGO MANUFAKTURY BAWELNIANEJ — JAKÓB KESTENBERG. Ogółem zgłosiło pretensje 54 wierzycieli, reprezentowanych przez swych pełnomocników. Pełnomocnik zarządu złożył w imieniu zarządu oświadczenie wobec zmian, jakie zaszły w

dzie, jak wynika z rejestru handlowego, uprawniony jest wyłącznie do zastępowania spółki upadłej, to jednak poza rejestrem zaszły zmiany, które uniemożliwiają w obecnym stanie zastępstwo interesów spółki na zgromadzeniu, gdyż w przeddzień zebrania zapadł nie wykonany jeszcze w rejestrze wyrok, opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, unieważniający wybory, wskutek czego zarząd poczuwał się w obowiązku do oświadczenia w interesie spółki, iż zachodzi potrzeba odroczenia zgromadzenia dla udzielenia możliwości właściwemu organowi spółki wypowiedzenia się w kwestji propozycji układowych w sposób dla sądu miarodajny.

Adw. Wajzman, pełnomocnik upadłego Towarzystwa Akcyjnego przyłączył się do wniosku pełnomocnika zarządu firmy, o odroczenie zgromadzenia.

Po przerwie sędzia komisarz oświadczył, iż w dniu poprzedzającym zebranie ogłoszony został wyrok sądu, mocą którego unieważnione zostały wybory zarządu, dokonane przez walne zgromadzenie akcjonariuszów upadłej spółki i zgromadzenie akcjonariuszów przekazało zarządowi decyzję co do przedłożenia wierzycielom propozycji układowych, jednakże zarząd

zrzekł się prawa korzystania z tego upoważnienia, a pozatem wyrok uchwałę tę unieważnił. Zarząd nie posiadał również mandatu walnego zgromadzenia w kwestji układu. W konkluzji sędzia komisarz odroczył posiedzenie, celem umożliwienia zarządowi upadłej spółki zwołania zgromadzenia akcjonariuszów dla wypowiedzenia się w kwestji propozycji układowych.

Sąd przyjął do wiadomości protokół zebrania wierzycieli i postanowienie sędziego komisarza, przy czym zobowiązał sędziego komisarza do natychmiastowego wyznaczenia terminu ponownego zebrania wierzycieli, które powinno się odbyć jeszcze w r. b.

Ponadto sąd zobowiązał sędziego komisarza, by czuwał nad dalszym postępowaniem upadłościowym, by nie doznało żadnej zwłoki, i jeżeli na najbliższym zebraniu wierzycieli spółka upadła nie zgłosi propozycji układowych, lub też propozycje te nie zostaną przyjęte przez wierzycieli — zawiązał związek wierzycieli.

Następne posiedzenie sądu wyznaczone zostało w tej sprawie na 14 stycznia, celem rozpatrzenia sprawozdania syndyka, protokołu i uchwał zebrania wierzycieli i wniosków sędziego komisarza.

Wetna nadal zwyzkuje!

Redukcja dostaw surowca australijskiego

Pierwszy tydzień 6-ej serii aukcji wetny kolonialnej w Londynie przeszedł pod znakiem zwiększonych obrotów i wyższych cen.

Na podkreślenie zasługuje szereg charakterystycznych zjawisk, do których

zaliczyć należy ograniczenia dostaw surowca wetny australijskiej do składów konsygnacyjnych. Również i dostawy surowca południowo-afrykańskiego uległy zmniejszeniu wobec przedłużenia umowy kompensacyjnej z Niemcami, umożliwiającej korzystną sprzedaż. Przemiany te na rynku wetny dotyczą w przeważającej mierze wetny merynosowej.

Pierwsze dni aukcji kształtowały się pod wpływem nastrojów zwyczajnych na poszczególne gatunki wetny w granicach od 5 do 10 proc. Na podkreślenie zasługuje dość liczny udział odbiorców niemieckich. Kupcy angielscy uskuteczniili szereg większych transakcji. Naogół nastroj na aukcjach jest zdecydowanie optymistyczny.

Kontyngenty na konfekcje

W tych dniach Francja przyznała Polsce t. zw. umowny kontyngent na odzież w wysokości 10,000 kg.

Dla przemysłu konfekcyjnego jest to moment dodatni, gdyż eksport ten na rynek francuski poddany został ostatnio poważnym ograniczeniom, na skutek których uległ on dużemu skurczeniu.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360, Bruksela 89.95, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.15, Londyn 26.25, Nowy Jork 5.31.88, Nowy Jork - kabel 5.32, Oslo 131.90, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135.30, Zurych 171.85. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 163, szyling austriacki 98, korona czeska 20.74, frank francuski 34.97, frank szwajcarski 171.85, gulden gdański 99.25, liry włoskie 31.75, grubsze odcinki 29, leje rumuńskie 2.63, pengó węgierskie — 97.50, dinary jugosłowiańskie 11.15, liry lotewskie 123, funty palestyńskie — 26.20, funty angielskie 26.23, dolar gotówkowy 5.31.75, rubel złoty 4.76.50, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE

Dla akcji tendencja była niejednorodna, przy obrotach ograniczonych. — Notowano: Bank Polski — 95.75 Częstocice — 34.25, Cukier 34.25. Ostrowieckie 19, Starachowice 31.85 — 32. Zanotowane akcje Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita i Krakowskie” bez kuponu za 1934 r. Drobne transakcje dokonane a nienotowane akcjami Modrzejewskimi po 4.20.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. listami m. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. budowlana 39.65 — 39.75 (plus 5), 4 proc. dolarowa 52.75 — 52.50, 5 proc. konwersyjna 63.50, 5 proc. kolejowa 54.25, 6 proc. dolarowa 77.25 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 61.75 — 61.88 (plus 13), odcinki po 500 dolarów 62.75 — 62.88 (plus 38), 8 proc. obligacje budowlane B. G. Kr. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 43 — 43.50 (plus 75), 5 proc. Warszawy stare 58 (plus 175), 5 proc. Warszawy nowe 50 — 49.63 (-62). — Drobne odcinki 50.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja — 55.25 (plus 25). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 11.25 (-25), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 65 — 66, 8 proc. listy zastawne funduszu Przemysłu Polskiego 90.50, 4 i pół proc. listy m. Warszawy odcinki po 1.500 złotych — 55 — 55.50, 5 proc. Warszawy stare 56.25, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 500 złotych 65.25, po 1000 złotych — 65.50, 7 proc. pożyczka śląska 70.25, za 8 proc. dillonowską chciano płać 93, za 7 pr. warszawską — 63.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,31	5,305
Stabilizacyjna	62,00	61,50
Inwestycyjna	111,75	111,50
Dolarówka	53,25	53,00
Budowlana	40,50	40,00
5 proc. Łodzi	46,00	45,50
Bank Polski	95,25	95,00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13,75	14,00
pszenica	19,25	19,75
Jęczmień przem.	14,00	14,50
Jęczmień brow.	14,75	15,75
Owies jednolity	15,50	16,00
Owies zbierany	15,25	15,75
Mąka żytnia 1)	21,00	22,00
Mąka żytnia 2)	22,00	22,75
Mąka pszenna	31,50	33,50
Otręby żytnie	8,75	9,00
Otręby pszenne	8,50	8,75
Otręby pszenne gr.	8,75	9,00
Rzepak	44,00	45,00
Groch Victoria	31,00	35,00
Makuch Iniany	16,00	17,00
Makuch rzepak.	14,00	15,00
Ziemiaki jadalne	3,75	4,00
Mak niebieski	65,00	68,00

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

loco — listopad 6,45, grudzień 6,44, styczeń 6,41, luty 6,39, marzec 6,38, kwiecień 6,36, maj 6,34, czerwiec 6,32, lipiec 6,30, sierpień 6,22, wrzesień 6,15, październik 6,08, listopad 6,03, grudzień 6,02, styczeń 6,01, luty 6,00, marzec 5,98.

Egipska: loco 10,27, listopad 9,84, styczeń 9,31, marzec 8,99, maj 8,81, lipiec 8,68, październik 8,58, listopad 8,33.

Upper: loco 8,04, listopad 7,66, styczeń 7,67, marzec 7,68, maj 7,59, lipiec 7,52, październik 7,34, listopad 7,08.

BREMA

loco 14,46, grudzień 13,55, styczeń 13,53, marzec 13,45, maj 13,42, lipiec 13,37, październik 13,14.

ALEKSANDRIA

Sakellaridis: styczeń 17,02, marzec 16,32, maj 16,00, lipiec 15,82, listopad 15,35.

Ashmouni: grudzień 14,21, luty 13,98, kwiecień 13,87, czerwiec 13,49, październik 12,60.

Nadmierne cła wywozowe

doprowadzą do ruiny branżę pierza i puchu

Związek kupców pierza i puchu wskutek obowiązującego nadmiernie wysokiego cła wywozowego od pierza i puchu, ma wystosować w tej sprawie memoriał do min. skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa, ustanawiające cło wywozowe od pierza i puchu.

Wskutek zamknięcia przez cło granic Polski na wywóz nieoczyszczonego pierza i puchu eksport tego artykułu zupełnie ustał, a w stosunku do oczyszczonego pierza i puchu stano było tylko część wywozu poprzedniego.

Mysłą przewodnią rozporządzenia z 1930 r., — abstrahując od tego, że rozporządzenie to wydane zostało w czasie, gdy życie gospodarcze kształtowało się pod hasłem etatyzmu, — było poparcie rodzimej produkcji oczyszczonego pierza i puchu. Skutkiem tej błędnej polityki w ciągu 5 lat powstało w Polsce zaledwie 8 fabryk.

W Łodzi po wydaniu powyższego rozporządzenia powstała tylko jedna fabryka, która z

powodu braku odbiorców na oczyszczone pierze i puch w kraju i zagranicą, po krótkim czasie zlikwidowała się.

Jedyny rynek zbytu nieoczyszczonego pierza — to Niemcy. Nawet obecnie Niemcy z przyczyn konkurencyjnych nie wpuszczają pierza nieoczyszczonego z Polski, a w kraju zapotrzebowanie na ten artykuł jest zbyt małe w stosunku do możliwości produkcyjnych.

Wskutek tego branża pierza i puchu zupełnie zamiera. O ile w 1931 r. kg. pierza kosztował 9 — 10 zł., puchu 22 — 23 zł., to obecnie kg. pierza kosztuje 1 zł., puchu — 4—5 zł. W 1931 r. normalna kalkulacja przy zakupie gęsi polegała na tem, że płać za gęś 8 zł. brano pod uwagę wysoki zysk uzyskany z pierza i puchu, a dlatego konsument krajowy mięsa (bi tego drobiu) mógł nabyć je po cenie niższej.

Przed ustanowieniem nadmiernego cła wywozowego staniał łatwy zbył nieoczyszczonego pierza u eksportatorów, co zwiększało dochód wszystkich pośredniczących w tym obrocie: handlarza drobiem, rolnika i ekspeditora. Wpływało to na zwiększenie konsumpcji. Tymczasem rozporządzenie, ustanawiające nadmierne cło wywozowe pozbawiło warstwy te dochodu.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!
Początek w dni powsz. 4.30
w soboty i niedziele 12.30

3 znakomite gwiazdy: **Claudette Colbert,**
Charles Boyer, Joan Bennett
w superfilmie Paramountu

Urojony świat

Reż. Gregory La Cava — Wzruszający dramat, odsłaniający tajniki
serca kobiety.

Oficjalna deprecjacja lira

Bank Italji podwyższył cenę złota o 22 procent

Bank Italji ustalił cenę zakupu złota na 15.50 lir. za jeden gram. W ten sposób stawka ustalona przed 8 laty, przekroczenia została o 22 proc.

Deprecjacja waluty włoskiej została więc uznana oficjalnie.

Wahania kursu lira rozpoczęły się już przed półtora rokiem, a różnica pomiędzy oficjalnymi kursami doszła do 10 proc. Znacznie jednak większy był wzrost cen wewnątrz kraju, gdyż dochodził do 15 proc. W tych warunkach nie jest wykluczone, że likwidacja starego parytetu będzie trwała.

Deprecjacja lira wiąże się z trzema czynnikami: cenami wewnętrznymi, wpływem notowań zagranicznych i sytuacji Banku Italji.

Zwyczaj cen wewnętrznych została obecnie tylko oficjalnie zalegalizowana. Różnice kursów waluty włoskiej na

giełdach zagranicznych doprowadziły musiały w końcu do zajęcia przez Bank Italji sprzecywanego stanowiska. — Również i tutaj oświadczenie, ustalające nową cenę zakupu za złoto, ma charakter stwierdzenia stanu faktycznego, który istniał oddawna.

Główną przyczyną, która skłoniła Bank Italji do podwyższenia ceny zakupu złota — jest niepomyślna sytuacja, w jakiej instytucja ta się znajduje w razie dłuższego trwania sankcji.

Mechanizm funkcjonowania handlu zagranicznego i aparatu dewizowego Włoch został zakłócony i dlatego Italja musi mieć złoto, aby pokrywać swe zakupy zagraniczne. Podwyższenie cen zakupu złota ma skłonić jego posiadaczy do dostarczenia go do skarbu państwa. —

Scalenie podatku obrotowego w handlu branży spożywczo-kolonjalnej

W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się w Gdyni specjalne posiedzenie międzyzobowej komisji skarbowej związku izb przemysł. - handlowych. Tematem obrad będzie sprawa definitywnego opracowania projektu scalenia podatku obrotowego w handlu spożywczo - kolonialnym.

Obrady te kontynuowane będą następnego dnia z udziałem przedstawicieli min. skarbu, którzy w tym celu przybędą specjalnie do Gdyni na obrady plenarne, już po sprecyzowaniu stanu

wiska samorządu gospodarczego.

Realizacja scalenia podatku obrotowego w tej branży posiadać będzie doniosłe znaczenie, ponieważ dział kolonialno-spożywczy obejmuje bardzo wielką ilość płatników tego podatku. W ten sposób reforma ta przez scalenie podatku ograniczy do minimum indywidualne wymiary, co dla licznej rzeszy zwłaszcza mniejszych przedsiębiorstw posiadać będzie niezwykle doniosłe znaczenie.

Ilość odwołań podatkowych zmniejszyła się o 40 proc. w porównaniu z r. ub.

Na terenie poszczególnych urzędów oraz izby skarbowej w Łodzi zakończone zostały całkowicie prace związane z tegorocznym wymiarem podatku dochodowego.

Według szczegółowych obliczeń władz skarbowych liczba odwołań w porównaniu z r. ub. wykazuje dość poważny spadek dochodzący do 40 proc. ogólnej liczby odwołań.

Jedynie na terenie niektórych ośrodków prowincjonalnych, jak w Kaliszu, Łasku i Żelowie lic

ba odwołań w porównaniu z rokiem ub. nieco wzrosła.

Globalny spadek liczby odwołań od tegorocznych wymiarów podatku dochodowego w całym okręgu łódzkim świadczyłby o usprawnieniu akcji wymiarowej co należałoby przypisać współdziałaniu wszystkich zainteresowanych czynników, t. j. władz podatkowych, samorządu gospodarczego, poszczególnych organizacji przemysłowych i kupieckich oraz zainteresowanych płatników.

Zwyżka marki

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 164 w płaceniu, 167 w żądaniu przy nadal mocnej tendencji i dostatecznej podaży Floreny 358 — 360, dolary złote 9.02 — 9.04, funty 26.15 — 26.25, czerwone 3, szylingi 98 — 99, franki szwajcarskie 171 — 172, guldeny gdańskie 97 — 98, liry 32 — 33, ruble złote 4.76 — 4.85, dolary gotówkowe 5.29 — 5.33, pengö 97 — 100, korony czeskie 20.75 — 21.25, franki francuskie 34.90 — 35.10, franki belgijskie 17.75 — 18.25, ruble srebrne 1.75 — 1.85, bilon srebrny 70 — 85.

Papiery wartościowe: 3 proc. pożyczka budowlana 39,50 w płaceniu, 40,50 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, 5 proc. łódzkie listy zastawne 46 — 46,50, Bank Polski 94 — 95, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112 — 113.

Na rynku prywatnym obroty walutami i papierami wartościowymi nie duże przy tendencji w dalszym ciągu mocniejszej dla marki oraz dla floreny. Natomiast z papierów wartościowych 3 proc. pożyczka budowlana posiadała tendencję elabszą. Z walut marki uległy zao-

wu zwyżce o 3 punkty. Według informacji sfer giełdowych jedyną przyczyną zwyżki marki niemieckiej na naszym rynku jest zwyżka tej waluty na giełdach zagranicznych. Poza to floreny zwyżkowały o 100 punktów. Kursy pozostałych walut zmianie nie uległy. Z papierów wartościowych jedynie 3 proc. pożyczka budowlana uległa zniżce o 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe zmianie nie uległy

„Konfitury rybne?!”

Przy związku izb przemysłowo-handlowych uruchomiono bezpłatną poradnię nalepek i opakowań eksportowych. Firmy we własnym interesie winny korzystać z pomocy poradni, przedstawiając nietylko projekty nalepek, lecz również wzory napisów na skrzynkach.

Zwłaszcza napisy obcojęzyczne mogą być powodem nieporozumień. Ostatnio natrafiono np. na napis, którego treść w tłumaczeniu polskim oznacza „konfitury rybne” zamiast „konserwy rybne”. Poza to firmy bardzo często używają nieodpowiednich skrótów lub zwrotów, niezrozumiałych dla odbiorcy

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:
SOBOTA.

Szermierka. W lokalu Policyjnego KS przy ul. Żeromskiego 88 o godz. 18-ej towarzyski mecz szermierzy Policyjny KS — Poczta PW.

Jubileusz klubowy. W lokalu UT przy ul. Piotrkowskiej 220 o godz. 20 ej uroczystość jubileuszu 38-letnia Union - Touringu.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Na boisku LKS przy Al. Unji o godz. 11,30 mecz piłkarski LKS (liga) — Union Touring.

Boks. W sali filharmonji przy ul. Narutowicza 20, o godz. 16-ej mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP — Lechja (Lwów).

Zapasy. W sali Wimy przy ul. Rokicińskiej 81 o godz. 11-ej przed poł. mecz zapaśniczy o mistrz. okręgu Wima — Sokół.

Mecz Warszawianka - Wisła dochodzi do skutku

Mecz ligowy Warszawianka — Wisła w Warszawie, który miał być odwołany, dochodzi jednak ostatecznie do skutku, gdyż kierownictwo sekcji piłkarskiej Warszawianki zdołało przekonać zarząd klubu o konieczności urzędzenia meczu. Sędzią meczu, który odbędzie się jutro w Warszawie o godz. 11-ej przed poł. będzie p. Krukowski z Warszawy.

Król wyjechał do Katowic

Wszechstronny zawodnik LKS, Król, wyjechał do Katowic na przedolimpijski obóz hokejowy dla najlepszych hokeistów z kraju. Król jest jedynym łódzianinem, wyznaczonym do przedolimpijskiego obozu hokejowego.

Na łódzkich ekranach

„Szalony porucznik”

Nikt nie umie z taką lekkością i swobodą realizować pogodnych, wesołych komedji, jak wiedeńczyk. Ich filmy — to niedoścignione wzory, nasładowane na całym świecie.

„Szalony porucznik”, wyświetlany na ekranie kina „Rialto” jest takim majstersztykiem w zakresie lekkiej, bezpretensjonalnej komedji. Jest bardzo zrzeczny, pomysłowy scenarzysta, kulturalna reżyserja i dobra muzyka. Zwłaszcza mile wpada w ucho fox: „Tyś jest gwiazdą mą”.

Gustaw Fröhlich gra rolę główną. Jego partnerką jest nowa, utalentowana i bardzo urodziwa gwiazdeczka — Lida Baarova. Nawet duże role są obsadzone przez znakomitości: Adela Sandrock i „stary, dobry znajomy” — Georg Alexander krzeszą humor na widowni.

Nad program kino „Rialto” wyświetla między innymi kolorową rewję.

„Jaśnie pan szofer” w kinie „Casino”

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nasza rodzima produkcja filmowa, tak lekceważona przez domorostych snobów — robi jednak duże kroki naprzód. Mamy nowy przykład na poparcie naszego twierdzenia.

„Jaśnie pan szofer” zasługuje pod każdym względem na szczerą pochwałę, a realizatorom przynosi zaszczyt przedewszystkiem za wysoki poziom artystyczny, za kulturalne potraktowanie tematu i formy, za wytworny ton, tak daleki od szablonowego, płaskiego „szmonesu”, jakim nas często karzą w „komedjach muzycznych”. Słowem w „Jaśnie panu szoferze” zapachniało... Europa.

Fabula jest oryginalna, interesująca, romantyczna i trzyma widza w miłym zaciekawieniu od początku do końca. Akcja płynie wartko, jedna sytuacja wypływa z drugiej logicznie, gładko i pomysłowo. Dialog, wypelniony doskonałymi i w dobrym tonie utrzymanymi dowcipami — jest świetnym uzupełnieniem całości. Film jest bardzo „kinowy”. Dużo w nim jest ruchu, tempo nie stabilnie, sytuacje doskonale.

Trzy główne postacie odtwarzają: Eugeniusz Bodo, Ina Benita i Antoni Fertner. Trzeba przyznać, że ta trójka spisała się ponad wszelką pochwałę. Bodo jest wytworny, elegancji, pełen radości życia i chęci płatania figlów. Fertner! — ten kapitalny artysta przeszedł samego siebie.

Słowem — realizatorzy filmu — mogą być dumni, z tego kulturalnego i artystycznego filmu, który rodzimej produkcji filmowej przynosi zaszczyt.

Aktualja lokalne

Drużyna bokserska KPZjednoczone wyjeżdża na niedzielę do Kalisza, gdzie rozegra mecz bokserski z Kaliskim Klubem Sportowym.

Finale w koszykówkę męską oraz szczyptorniaka kl. B ze względu na niepewną pogodę nie odbędą się.

Mistrz Polski w ping-pongu, warszawska Hasmona odwołała swój przyjazd na mecz z Hakoahem łódzkim i przyjeździe najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu

Reprezentacyjny pięciarz okręgu, Pietrzak z Kaliskiego KS-u otrzymał zwolnienie z macierzystego klubu i już wkrótce występować będzie w barwach IKP w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski. Kaliski KS ma pozyskać Szymurę z poznańskiej Warty.

W Pabjanicach rezerwa drużyny bokserskiej IKP rozegra w niedzielę mecz towarzyski z zespołem Kruszendera.

Gdzie się odbędą mistrzostwa świata w ping-ponga

BERLIN, 29.XI. — Pięć państw zabiega o organizację mistrzostw świata w ping-pongu na rok 1936, a mianowicie: Anglja, Francja, Austria, Szwecja i Czechosłowacja.

Zarząd międzynarodowej federacji tenisa stołowego wyda wkrótce w tej sprawie decyzję.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-ej arcydzieło literatury polskiej „Pan Damazy” Józefa Blizńskiego w reżyserji Józefa Leśniewskiego dla młodzieży szkolnej. Ceny niższe.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę punktualnie o 8.30 wiecz. przyjeżdża życzliwie podczas wczorajszej premjery, wyborna komedja Kirszona „Przedziwny stop”. Lekka, barwna, urozmaicona efektownymi wstawkami scenicznymi należy ona do typu sztuk, które przebojem zdobywają sobie publiczność.

W niedzielę o 4-ej po cenach zrzeczeniowych „Szesnaścioletka”.

W poniedziałek o 8.30 sensacyjny „Krzyk” z Tadeuszem Biało-szczyńskim.

DZIŚ PORAZ OSTATNI!

Dziś, w sobotę, poraz ostatni odbędą się występy obecnego zespołu artystycznego w „Tabarinie”, gdyż już jutro nastąpi zmiana programu.

Kto nie widział więc jeszcze doskonałych artystek i artystów, niech odwiedzi dziś ten miły i wytworny lokal, gdzie beztrudno i dobrze spędzi czas. Publiczność łódzką będą dziś zagnęcać: doskonały duet angielski Overbury, duet Lewandowskich oraz tancerki Leszko, Kolin i Aga Renee.

Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.

Zabawa dzisiejsza przeciągnie się niewątpliwie do rana, gdyż jutro nie trzeba wcześniej wstać, aby udać się do pracy.

Poza danciem odbędzie się o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Final drużynowych mistrzostw szermierczych Polski

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie final drużynowych szermierczych mistrzostw Polski pomiędzy Polijcym K. S. Katowice, Warszawianką i Poznańskim AZS.

Polski związek szermierczy polecił organizację zawodów Warszawiance

Skład drużyny niemieckiej

na mecz szermierczy z Polską

Niemiecki zw. szermierczy nadesłał już skład swej drużyny na mecz szermierczy z Polską w dniach 14 — 15 grudnia w Warszawie.

Skład drużyny niemieckiej przedstawia się następująco: Szpady — Lerdon, Geiwitz, Uhlman, Röthig. Rezerwa Essner, Wahl; szable — Helm, Eisenecker, Esser, Casimir, rezerwa: Jörger.

Czescy hokeiści

zremisowali w Monachjum

MONACHJUM, 29.XI. — W Monachjum bawila drużyna hokejowa praskiej Slavii, która rozegrała treningowy mecz ze znanym zespołem niemieckim Riesaersee. Mecz zakończył się wynikiem 0:0, aczkolwiek w drużynie czeskiej grało trzech kanadyjczyków. Mecz zgromadził 4 tys. widzów.

Posiedzenie prezydium

komitetu P.W. i W.F.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Głazka posiedzenie prezydium komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, na którym załatwiono szereg bieżących spraw.

M. in. postanowiono zakupić i wypożyczyć łódzkiemu okręgowemu związkowi lekkoatletycznemu 40 płotków nowego typu do biegu oraz ułatwić komendzie obwodu PW i WF zorganizowanie dla junaków nauki pływania.

Termin plenarnego zebrania komitetu PW i WF wyznaczono na dzień 11 grudnia r. b.

Według „zegarynki” należy regulować zegarki

Na skutek zwrócenia się do izby przem. - handlowej starostwa grodzkiego w Łodzi w sprawie wydania zarządzenia o uregulowaniu zegarów, znajdujących się w miejscach publicznych, izba wskazała iż regulowane zegarów według zegara na Starym Ratuszu uważa za niewskazane, gdyż w praktyce pociągnęłoby to za sobą konieczność uzgadniania czasu i udawania się aż na Plac Wolności, co narażałoby posiadaczy zegarów na zbędne koszty przejazdów i stratę czasu.

Jednocześnie izba wyraziła pogląd, iż kwestja powyższa dałaby się rozwiązać w sposób do godniejszy przez regulowanie wszelkich zegarów publicznych według czasu, podawanego przez t. zw. zegarynkę PAST-Y.

PROCENTY

— Czy na poste - restante jest dla mnie list sygnowany: „Tysiąc calusów”?

— Nie... ale jest pod hasłem „1005 calusów”.

— Oo, napewno dla mnie, mój narzeczonny jest urzędnikiem bankowym i doliczył zapewne od razu procenty!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Początek o 12

Ostatnie dni! Najgroźniejsza rywalka gwiazd pięcioletnia **Schirley Temple** oczaruje wszystkich w filmie
„ŻYWY ZASTAW”
Nadprogram: dodatek PAT. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Początek o 3

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Początek o 12

Dziś i dni następnych! — Najnowsza sensacja sezonu
TARZAN **Nieustraszony.**
W roli gł. **Buster Crabbe**
Nadprogram: Dodatek Pata

Dzisiejsze audycje

„ŻYCIE MIASTA ŁÓDZI”
W audycji p. t. „Życie miasta Łodzi” usłyszymy tym razem feljton Grzegorza Timofiejewa p. t. „Łódzianin szuka pracy”. Będzie to obrazek bardzo zresztą w Łodzi popularny, w którym autor zapozna radiosłuchaczy z zabiegami i wielkim wysiłkiem czło wieka poszukującego zarobku. Feljton nadany zostanie o godz. 18.30.

„U PROGU ZIMY”
U progu zimy staje się aktualną sprawa światła, które w zimowe wieczory zapełniają się ludźmi, pragnącymi spędzić kulturalnie kilka wolnych godzin. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w normalnej świetlicy, która ma dać uczestnikom kulturalną rozrywkę brak było radiodbiornika. Zrozumiał to doskonale Łódzki okręg związku straży pożarnej, który usiłuje wprowadzić obecnie do swoich świetlic strażackich, gesto rozsianskich po całym terenie województwa — radiodbiorniki. Na temat ten mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej wojewódzki inspektor straży p. Mieczysław Kula o godz. 18.40.

„WRZENIE W PÓLNOCNICH STANACH BRAZYLII”

Sprawa jest o tyle ciekawa, że wzięta tam rewolta komunistyczna jakkolwiek w Brazylii proletariatu w naszym znaczeniu prawie — że niema. Ażeby zrozumieć przyczynę tej niezwykłej rewolucji, która w obecnej chwili została już stłumiona, trzeba wysłuchać pogadanki dyrektora rozgłośni łódzkiej, p. Bohdana Pawłowicza, doskonałego znawcy stosunków brazylijskich, a który wiele lat spędził w tamtejszym środowisku i zgłębił je wszechstronnie. Dyrekcja polskiego radia w Warszawie z tych właśnie względów przedewszystkiem poruciła dyr. Pawłowiczowi, znanemu zresztą feljtoniście z licznych audycji z życia Brazylii, wygłoszenie tej pogadanki. Pogadanka ta p. t. „Wrzenie w Północnych Stanach Brazylii”, wygłoszona zostanie ze studnia łódzkiego na wszystkich stacjach polskie o godz. 19.50.

LWOWSKIE POTPOURRI
Kierownik popularnej orkiestry lwowskiej, Tadeusz Seredyński i autor wielu piosenek znanych z „Wesołej Fali”, Zbigniew Lipczyński przygotowali dla radiosłuchaczy o godz. 20.00 wesołą audycję folkloru lwowskiego.

Radiosłuchacze usłyszą szereg tętniących humorem i owianych rdzeniem lwowskim sentymentem piosenek lwowskiej ulicy i przedmieść. Przemile te melodie, popłyną falami eteru, w wykonaniu męskiego kwartetu solowego i zwiększonej orkiestry.

HISTORIA JEDNEJ PIOSENKI
Z serii wesołych syren Marjana Hemara wznawia rozgłośnia warszawska o godz. 21.00 pełną humoru satyrę na autorów muzyki i tekstu popularnego „przeboju”, który zjawia się jak efektywna rakietka, zachwyca, zdobywa... przejada się, nudzi i jak rakietka gaśnie, pozostawiając po sobie szczyptę popiołu i swądu. Satyra nabiera specjalnego smaczku dzięki temu, że autor za jej cel obrał... swoją własną piosenkę pod hasłem: „O gdy bym kiedyś dożył tej pociechy, żeby me piosenki zniknęły z pod strzechy...”

JÓZEF HASYD
Radiosłuchacze przypominają sobie zapewne dwunastoletniego, młodzieńczego skrzypka, Józefa Hasyda, który w sezonie ubiegłym otrzymał nagrodę na konkursie im. Wieniawskiego w Warszawie. Młody ten artysta wystąpi w Polskim Radjo o godz. 22.00 w ramach koncertu symfonicznego orkiestry Polskiego Radja pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego. W programie: drobne utwory skrzypcowe i symfoniczne. (r)

Do akt. Nr. Km. 15 | 35, 16 | 35 i 1038 | 35

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1935 r. od g. 12 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 101 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn drukarskich oszacowanych na łączną sumę zł. 2100.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 19.11 35 r. Komornik: M. Lipiński Sprawa J. Goldmińca i R. Wolf. p ko Wacławowi Balcerszowski

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
ENGLISH teacher, gives lessons and conversation. Cegielniana 3 tel. 153-14. 023—2

Posady

RZECZÓZŃ. i kontrol. syndyk. przemysł. przyjmuje prace z zakresu buchalterji, jak: zaprowadzenie, prowadzenie we własnym zakresie, nadzorowanie, kontrole, reorganizacje, udzielanie instrukcji, sporządzanie bilansów, sprawozdań podatkowych i t. p. Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że udziela jednocześnie instrukcje umożliwiające po upływie krótkiego okresu czasu dalsze samodzielne prowadzenie ich przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa. — Na żądanie składa kaucję tytułem gwarancji uznania księgowości również i w sprawach podatkowych. — Bliższych informacji w soboty i niedziele od godz. 2—4. Mostowa 3, I p. (Pierwsza boczna Zagajnikowej obok Narutowicza)

Uzdrowiska
Rabka
Pełnokomfortowy pensjonat „EWA” położony w samym centrum. Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, łazienki. Centralne ogrzewanie. Ceny umiarkowane.

ZAKOPANE. Helena Streisenbergowa przyjmie u d troskliwa opiekę młodzież (uczniów i uczennice) na kolonie zimowe. Willa komfortowa. Utrzymanie pierwszorzędne. Kurs narciarski i łyżwiarski. Wiad.: Anstadta 5, telef. 104-58.

ZAKOPANE. Kolonie dla młodzieży i dorosłych w oddzielnych budynkach w okresie ferji zimowych. Liczba miejsc ograniczona. Informacje: Zelwiansey, Magistracka 1, tel. 263-03; od 3 do 5. 14093—2

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marji Rubinstei nowej „Uciecha” tel. 337, uprasza o wczesne rezerwowanie miejsc na ferie świąteczne, gdyż liczba dzieci ściśle ograniczona. 14614—3

ZAKOPANE. Prof. dr. Wilhelm Falck przyjmie pod odpowiedzialną opiekę wychowawczą na kolonie zimowe grupę uczniów i uczennic Willa „Stenia” — droga do Białego. Utrzymanie pierwszorzędne, koszerne. Wiad.: Pomorska 91, tel. 260-97.

Lecznica zwierząt
lek. wet. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

Kupno i sprzedaż.
DO SPRZEDANIA snowadło konusowe firmy Müller Seidel szerokości 72² pols. Oferty pod „Sprzedaż” 183—3

KUPUJĘ włosy i wyczeszki. Piłsudskiego 50, prawa ofic. I wejście, m. 18. 114—3

KASA ogniotrwała opancerzona, łózka nikielowe. oraz różne meble do sprzedania Andrzeja 29 m. 7.

WOZKI dziecięce, wyzmaczki „Liverpool” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70—9

Lokale
SUBLOKATORKE izraelitkę do wspólnego zamieszkania, poszukuje panna w średnim wieku, zupełnie zagospodarowana na dwie osoby w pokoju z kuchnią i przedpokojem na I-em piętrze. Cena umiarkowana. Dzielnica: ul. Kilińskiego między ul. Wigury (Pusta) a Abramowskiego. Oferty sub. „Sublokatorka”. 02—3

UMEBLOWANY, słoneczny pokój solidnej osobie od zaraz od dam. Kilińskiego 78 m. 8.

Do akt. Nr. Km. XVI | 2112 35
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Wólczniańskiej 224 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: tokarni mechanicznej w komplecie firmy „M. Fa. G. N. Heid” w stanie dobrym oszacowanej na łączną sumę zł. 1500.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 15.11. 1935 r. Komornik: Adam Mróz Sprawa firmy „Ferrum” p-ko firmie „Oskar Eckstein”

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczniańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

OSTATNIE mieszkania czteropokojowe wraz z hallami, nowo cześnie urządzone z wszelkimi wygodami, w nowowytbudowanym domu przy ulicy Bandurkiego u wylotu Al. Kościuski, wraz z centralnym ogrzewaniem, bieżącą ciepłą i zimną wodą, chłodniami, dźwigami elektrycznymi — na różnych piętrach do wynajęcia. Informacje na miejscu, lub telefon 132-14, 132-04.

Różne
SWAT, mający dostęp do najlepszych sfer żydowskich przoszony jest o podanie adresu pod L. K. do admin. „Głosu Perannego”.

ZGUBIONO w piątek 29 listopada pęk kluczyków. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Landau, Pierackiego 7, telefon 118-11.

ZARZĄD KLUBU „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY” w Łodzi zgodnie z § 21 Statutu zwołuje na dzień 21-go grudnia r. b. na godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 19-iej w drugim terminie, w lokalu przy ul. Rokicińskiej Nr. 81 (Sala X Oddziału Straży)

Walne Zgromadzenie
Członków Klubu Sportowego „Widzewskiej Manufaktury” z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Sprawdzenie listy członków, uprawnionych do głosowania, 4) Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 5) Sprawozdania: a) Zarządu, b) administracyjno-gospodarcze, c) sportowe, d) Komisji Rewizyjnej, 6) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 7) Wybory:
I. PREZYDIUM a) Prezesa Klubu, b) 2-eh Vice-Prezesów, c) Jeneralnego Sekretarza.
II. ZARZĄDU a) 7-miu członków Zarządu, b) 3-eh zastępców.
III. KOMISJI REWIZYJNEJ a) 3-eh Członków, b) 2 ch zastępców.
8) Wnioski Zarządu, 9) Wnioski Członków, 10) Wolne wnioski.
UWAGA: Wnioski Członków winny wpłynąć do Zarządu na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.

CZARY **Największa sensacja sezonu!** **TYGRYS PACYFIKU**

Dziś i dni następnych! — Akeja tego emocjonującego dramatu rozgrywa się w niezmiernych połaciach Oceanu Spokojnego, w strefie, gdzie przebywają olbrzymie stada żarłoczych rekinów, mających na sumieniu wiele istnień ludzkich. W roli głównej: **Edward G. Robinson.** — Nadprogram: Komedja amerykańska w 2 aktach

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4, w sob. niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!
Piękny wiedeński film miłosny mówiony i śpiewany po niemiecku
W rol. gł. urocza, niezrównana, światowej sławy **Camill Horn, Louis Graveure**

Walc dla Ciebie
(Ein Walzer für Dich)
W rol. gł. urocza, niezrównana, światowej sławy **Camill Horn, Louis Graveure**

NOWOOTWORZONA Cukiernia i Kawiarnia „ŚWITEZIANKA” ANDRZEJA 12
róg Al. Kościuszki, tel. 202-93.

to miejsce spotkań eleganckiej Łodzi. — Znakomite ciastka firmy Z. PIĄTKOWSKI. Wydaje znane ze swej dobroci obiady jarskie i mięsne oraz kolacje. — **Codziennie Koncert-Dancing.**

Do akt. Nr. Km. 2649/34
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 54 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 3 grudnia 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3-ch sztuk towaru wełnianego na damskie palta oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 19.11. 1935 r.
Komornik: (-) St. Dulkowski
Sprawa Masy Upadłości f. „Adolf Lipki” p-ko Chaimowi Józefowi Rosenholcowi

Do akt. Nr. Km. 1493 | 35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1935 r. od g. 11 w Łodzi, przy ul. Andrzeja 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, dywanów, dywanu i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1875.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 18.11. 35 r.
Komornik: M. Lipiński.
Sprawa M. Opożyńskiego p-ko Esrylowi i Surze Piotrkowskim

Do akt. Nr. Km. 1826 | III/35
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go, Adam Mróz zamieszkał w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1935 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa-biblioteka, biurko, kanapa, pianino, kredens, pomocnik kredensu, zegar, stół, 12 krzesel, 2 fotele, 2 dywany, stół okrągły, 6 krzesel, stolik oszacowanych na łączną sumę zł. 3970.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 28.11. 1935 r.
Komornik: Adam Mróz
Sprawa Br. Sindermana p-ko Edwardowi Hoffmanowi

KINO EUROPA
Narutowicza 20.

DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!!!

WIELKA UCZTA DLA MELOMANÓW i MIŁOŚNIKÓW KINA! Genjalny śpiewak

JÓZEF SCHMIDT

w największym przeboju prod. austriackiej 1936r. p. t. Sascha-film, Wiedeń

NAJSZCZĘŚLIWSZY DZIEŃ MEGO ŻYCIA

Rewelacyjna komedia muzyczna z udziałem światowych humorystów wiedeńskich:

OTTONA WALBURGA FELIXA BRESSARTA

Realizacja: Ryszard Oswald

Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim

Pocz. seansów: 4. 6. 8. 10 w.

Dziś o g. 12 i 2
DWA SPECJALNE PORANKI

Ostatnie dni! **PERSKIE DYWANY**

oryginalne rzadkie okazy, jak również kilka antyków. — Ceny przystępne! Grand-Hotel pokój 111 — cały dzień.

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz.

W SOBOTĘ, dn. 30 listopada b. r. w lokalu Stowarz. Komiwojańców przy ul. Sienkiewicza 3/5 odbędzie się **Wieczornica Taneczna** połączona z różnymi niespodziankami. Początek od godz. 9 wiecz. Wejście zł. 1.50 **ZARZĄD.**

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 220-92

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: **12-3333**
Legionów 6 (Zielona)

ezyne bez przerwy przez całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Ceglarniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dyplomowana pielęgniarka
Joanna Abramowicz
absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyktury.
Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

Przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 81.** Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjm. od 8—1 i od 4—8 wiecz.

Dr. B. Robinson
choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. Pomorska 10 front II p. — tel. 131-86
Godz. przyj. od 6 do 8 w.

Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych! Szczytowe arcydzieło sztuki filmowej produkcji austriackiej, osnute na tle wielkiej miłości **Hrabianki Esterhazy do Franciszka Schuberta** p. t. **„Niedokończona Symfonia”**
Uduchowiona kreacja HANSA JARAY'A, porywający temperament pięknej jasnowłosej MARTY EGGERTH, nieśmiertelne melodie FRANCISZKA SCHUBERTA.
Następny program: **Wielki Gracz** — Clark Gable, Myrna Loy, William Powell — Sala dobrze ogrzana!

„CORSO”
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
Człowiek Wilk
Dramat sensacyjno-salonowy. — W rolach głównych: **HENRY HULL i WARNER OLAND**
Treść! Tempo! Sensacja! Napięcie!
oraz dodatki P. A. T. — Ceny miejsc: na I seans 50 i 54, następne 54, 85, 109

PRZYGODA PECHOWCA
Arcywesoła komedia.
W rolach głównych: Król humoru Ameryki **JIM SAVO i DOROTHEA DARLING**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy sens. em redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejacowc obliczane są o 50% drożej, firm nagr. 100% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.